SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 13 października 1952 r. Nr 244 (762) B Cena 15 gr.

Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie

Niech żyje Wojsko Polskie, wierna straż wolności i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

XIX ZJAZD WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików)

Dnia 10 października wysłuchano referatu N.S. Chruszczowa pt. „Zmiany w statucie WKP(b)" nad którym toczyła się dyskusja

Zjazd przyjął jednomyślnie dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955

„Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu ZSRR na lata 1951 - 1955" Referat przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa — str. 4, 5

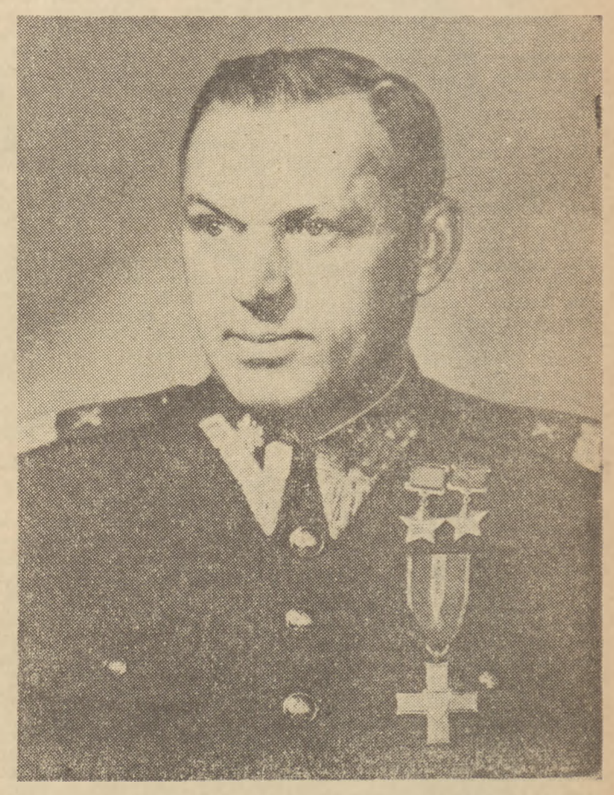

9 lat mija od historycznej bitwy pod Lenino, od chwili, kiedy obok chwalą okrytych oddziałów radzieckich stanęli do wspólnej walki z hitlerowskimi hordami żołnierze Dywizji Kościuszkowskiej.

Wynikiem tej walki, prowadzonej przez żołnierza polskiego przy boku Armii Radzieckiej, było wyzwolenie narodowe i społeczne naszego kraju i wypędzenie z ziemi polskiej faszystowskiego najeźdźcy.

Od chwili wyzwolenia kraju podźwignęła się szybko z ruin nasza Ojczyzna Ludowa; dzięki ofiarnej pracy całego narodu z klasą robotniczą na czele, budujemy podstawy socjalizmu, realizując Plan 6-letni.

Wojsko Polskie — wyrosłe w tym okresie na potężne Siły Zbrojne, związane braterstwem broni z Armią Radziecką — to wierny obrońca wspaniałego dorobku polskiego ludu pracującego. Pod dowództwem Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, ucznia stalinowskiej szkoły zwycięskich dowódców, Wojsko Polskie stoi wiernie na straży pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny.

PROGRAM WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO JEST NASZYM PROGRAMEM — będziemy wszyscy głosować na kandydatów Frontu

— mówią robotnicy Stoczni Szczecińskiej podczas spotkania z kandydatami na posłów

Olbrzymia, pięknie udekorowana świetlica Stoczni Szczecińskiej nie mogła pomieścić robotników stoczni i portu, którzy tłumnie przybyli na spotkanie ze swymi kandydatami na posłów do Sejmu. Serdecznymi okrzykami witają zebrani kandydatów na posłów: I sekretarza KW PZPR **Jana Jabłońskiego**, przodującego brygadzistę portu **Jana Stachurę** i kandydata na zastępcę posła inżyniera stoczni **Zdzisława Hruta**.

„Darzymy głębokim zaufaniem naszych kandydatów — powiedział robotnik portu **Litwin**.

Dumni jesteśmy, że oto właśnie spośród naszych załóg wysunięci są kandydaci na posłów do przyszłego Sejmu. Kandydat na posła Stachura wyrósł wśród nas i przez cały czas swej pracy ofiarnie i zwycięsko walczy o wykonanie zadań produkcyjnych".

Program Wyborczy Frontu Narodowego jest naszym własnym programem. Złożymy na niego swe głosy".

★

W radosnej, serdecznej atmosferze odbyło się spotkanie kandydatów na posłów z żołnierzami Wojska Polskiego.

Żołnierze gorąco witali kandydatów na posłów: robotnika **Teofila Sochę**, kierownika działu produkcji w Prudnickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, nauczyciela **Stanisława Chlebdę**, kierownika szkoły podstawowej w Głuchołazach, rolnika **Władysława Gragowskiego**, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Wilamowej oraz kandydatów na zastępców posłów: **Jakuba Skrzyńskiego**, indywidualnego gospodarza z pow. głubczyckiego i przodującego chłopa z pow. raciborskiego **Franciszka Kosteczkę**.

„To, że minęły bezpowrotnie czasy nędzy, głodu i straszliwego upokorzenia, jakie przez długie wieki znosiła ludność polska, zamieszkująca Opolszczyznę, zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, jego bohaterskiej Armii, która wraz z walczącym u jej boku Wojskiem Polskim wyzwoliła te ziemie i wróciła je Macierzy". — mówi Teofil Socha.

„My, żołnierze nigdy nie zapomnimy tej doniosłej chwili, drodzy kandydaci na posłów — mówi wśród gorącego aplauzu zebranych żołnierzy szeregowiec Mieczysław **Głąb** — 26 października wszyscy z radością pójdziemy głosować na najlepszych naszych przedstawicieli, na tych, którzy nie szczędzą sił w pracy nad rozbudową dobrobytu całego narodu, na tych, którzy walczą o szczęście i rozkwit naszej Ojczyzny. Przyrzekamy, że wzmożemy swoje wysiłki w wyszkoleniu bojowym. Będziemy nieugięci stać na straży pokojowych osiągnięć naszego narodu".

★

Przewodnicząca Komitetu Frontu Narodowego przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. **Więckowskiego** w Łodzi — **Maria Fus** mówi o działalności Komitetu i pracy agitatorów.

„Przystępując do organizowania naszej pracy przedwyborczej postawiliśmy sobie za cel zapoznanie całej załogi z Programem Wyborczym Frontu Narodowego. Nasi agitatorzy to przeważnie przodownice pracy: szwaczki, krojczynie, brakarki. Mówią one ze swoimi towarzyszkami pracy językiem faktów, wykazując na konkretnych przykładach nasze osiągnięcia produkcyjne, zdobycze socjalne, poprawę warunków bytowych — wszystko to, co zawdzięczamy Polsce Ludowej".

Szczególną popularnością wśród załogi ZPO im. **Więckowskiego** cieszy się agitatorka **Hanna Karmazyn**, przodująca brakarka, wyrabiająca 200 proc. normy. Codziennie podczas przerwy śniadaniowej zbiera ona wokół siebie grupę robotnic i wspólnie czytają artykuły z gazet, zastanawiają się nad poszczególnymi zagadnieniami, wysuniętymi w Programie Wyborczym Frontu Narodowego. Krótkie te zebrania mają niekiedy bardzo ożywiony przebieg.

Podobne rozmowy toczą się w innych salach produkcyjnych Zakładów im. **Więckowskiego**.

Stałemu podnoszeniu się poziomu świadomości politycznej załogi zawdzięczają Zakłady im. Więckowskiego w poważnej mierze swe sukcesy produkcyjne. Zrealizowały one plan kwartalny na 6 dni przed terminem, a plan wrześniowy wykonały w 111 proc. Załoga tych Zakładów może się także poszczycić dobrym wypełnieniem zobowiązań, podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP (b).

★

W Stolarni Mechanicznej Nr 1 na Targówku odbyło się spotkanie załogi robotniczej z kandydatem na zastępcę posła do Sejmu — młodym pisarzem **Bohdanem Czeszko** — autorem nagrodzonej Nagrodą Państwową powieści „Pokolenie".

Bohdan Czeszko opowiedział o swym życiu i o działalności podczas okupacji w szeregach Gwardii Ludowej, w szeregach Związku Walki Młodych, z ramienia którego brał udział w akcji odwetowej na Cafe Club w 1943 r., a następnie o walkach w szeregach II Armii Wojska Polskiego, jak również o swej działalności literackiej. Ze szczególnym zaciekawieniem słuchali robotnicy o pracy **Bohdana Czeszki** w jednej ze stolarni na Woli, gdzie rozpoczął pracę jako pomocnik i gdzie, przeszedłszy wszystkie stopnie czeladnicze, uzyskał stopień majstra.

Wystąpienie **Bohdana Czeszki** przyjęli robotnicy gorącymi oklaskami.

W swoich przemówieniach uczestnicy spotkania wyrazili pełne poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

MŁODZIEŻ ODPOWIADA NA APEL

Najlepsi, najodważniejsi, najbardziej wytrwali stają do pionierskiego zaciągu

Po ogłoszeniu Apelu Zarządu Głównego ZMP, wzywającego najlepszych, najofiarniejszych chłopców i dziewczęta na najtrudniejsze posterunki naszego socjalistycznego budownictwa, młodzi robotnicy warszawskich zakładów pracy zorganizowali liczne masówki.

Najlepsi zgłaszają się do Zaciągu Pionierskiego. Przewodzi im jedna myśl, jeden cel: czynem odpowiedzieć na Apel, nie zawieść Partii i towarzysza Bieruta, przed którym w pamiętne dni Zlotu ślubowali „...walczyć w pierwszych szeregach o wykonanie Planu 6-letniego...".

Rodzi się Pionierski Zaciąg śmiałych, odważnych i wytrwałych — do walki o pokonywanie trudności. Idą tam najlepsi, najbardziej zahartowani w walce, najbardziej zdolni do trudnej i odpowiedzialnej pracy.

W Warszawskich Zakładach Napraw Samochodów

APOLONIA LIS

Urodziła się w roku 1929 w Warszawie. Skończyła IV klasy Szkoły Handlowej, ale pociągała ją praca w przemyśle metalowym. Obecnie pracuje w Zakładach Naprawczych. Osiąga średnio 240 proc. normy.

MIECZYSŁAW DZIĘCIOŁ

21-letni Mietek jest wykwalifikowanym monterem silników samochodowych. Jako jeden z przodujących monterów w Zakładach, wybrany został delegatem na Zlot.

JULIUSZ SEMENOWICZ

29-letni kierownik młodzieżowej brygady monterów silników samochodowych. Po skończeniu szkoły zawodowej rozpoczął w roku 1949 pracę w Warszawskich Zakładach Naprawy Samochodów. Tutaj wstąpił do ZMP i pogłębiał zdobyte w szkole wiadomości. Jest przodującym brygadzistą i monterem, osiąga średnio 300 proc. normy.

Od maszyn i zasmolonych olejem kombinezonów załogi Oddziału Mechanicznego czerwienią odbija się płótno stołu prezydialnego. Kilkudziesięciu młodych robotników Zakładów z uwagą słucha słów Apelu Zarządu Głównego ZMP.

„...Ojczyźnie potrzebni są ludzie odważni, którzy nie lękają się niewygód i gotowi są pójść tam, gdzie toczy się decydująca bitwa, tam, gdzie rozstrzygają się losy całej walki".

Młodzi członkowie brygad produkcyjnych, wykwalifikowani monterzy Zakładów przedterminowym wykonywaniem planów produkcyjnych niejednokrotnie już dawali dowód miłości Ojczyzny. Teraz słuchają słów Apelu, który wzywa do dalszej walki, do pracy na najważniejszych odcinkach, gdzie trzeba wykazać silną wolę i hart ducha.

„...Stawajcie do Zaciągu!..." — burzą oklasków witają ostatnie słowa Apelu.

A po tym z sali rozlegają się proste, mocne słowa tych, którzy pierwsi w Zakładach postanowili odpowiedzieć na wezwanie.

„Wiemy, że jest jeszcze niełatwo, że trzeba łamać trudności. Dlatego młodzież naszych Zakładów odpowiada na Apel. Oddajemy do dyspozycji Ojczyzny i Partii najlepszych naszych towarzyszy, by swoim zapałem i energią łamali przeszkody na najważniejszych odcinkach naszego przemysłu metalowego" — myśli całej młodzieży Zakładów wypowiada przodujący monter tow. **Juliusz Semenowicz.**

Następuje uroczysty moment. W odpowiedzi na Apel Zarządu Głównego ZMP do Pionierskiego Zaciągu zgłaszają się: **Apolonia Lis**, przodująca pracownica Oddziału Mechanicznego, **Kusik Stefan**, pomocnik montera, **Juliusz Semenowicz**, brygadzista brygady młodzieżowej i monterzy silników **Mieczysław Dzięcioł, Eugeniusz Bonder, Stanisław Mailnowski.**

(Sz)

W ZPB im. J. STALINA w Łodzi

W Łodzi pierwsi odpowiedzieli na Apel Zarz. Gł. ZMP, młodzi robotnicy z Zakładów **Przemysłu Bawełnianego** im. **Stalina.**

W przerwie międzyzmianowej odbyła się w świetlicy fabrycznej masówka. Przodujący ślusarz warsztatu mechanicznego, 18-letni ZMP-owiec **Jan Januszewicz**, w imieniu własnym i trzech kolegów — **Eustachiusza Kisiela, Zdzisława Zambrzyckiego** i **Władysława Nowickiego** — oświadczył:

„My, przodownicy warsztatu mechanicznego, po zapoznaniu się z Apelem Zarządu Głównego ZMP, chcąc w pełni dotrzymać słów Ślubowania złotowego, złożonego przed Prezydentem **Bierutem**, prosimy naszą organizację ZMP-owską, aby skierowała nas do pracy w kluczowych zakładach przemysłu metalowego.

Stając do Zaciągu Pionierskiego, pragniemy wyrazić nasze najgorętsze poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego, a zarazem naszą radość i dumę, że już za kilkanaście dni będziemy mogli skorzystać z prawa, które zagwarantowała nam władza ludowa i oddać swe głosy na kandydujących do Sejmu najlepszych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W gromadzie Młyny

W kilka godzin po ogłoszeniu Apelu do Zarządu Gminnego ZMP w **Osięcinach**, pow. **Aleksandrów Kujawski**, zgłosiło się dwóch młodych chłopów: **Jan Koszuda** i **Henryk Dębowski.**

„Gdy przeczytaliśmy rano w gazecie Apel Zarządu Głównego — mówili oni — zaraz postanowiliśmy zgłosić się do pracy w górnictwie. Chcemy stanąć w pierwszych szeregach tych, którzy budują naszą Polskę Ludową. Takich, jak my, jest w naszej gromadzie więcej."

PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT

wręczył wysokie odznaczenia państwowe wybitnym specjalistom radzieckim

Dnia 11 października w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie, Prezydent Bolesław Bierut udekorował grupę wybitnych radzieckich specjalistów wysokimi odznaczeniami państwowymi za ofiarną pomoc w rozbudowie polskiego przemysłu.

Orderem Sztandaru Pracy I Klasy odznaczony został **P. W. Nikitin**, orderami Sztandaru Pracy II Klasy odznaczeni zostali: **D. G. Diatłow, M. S. Polikarpow, B. I. Skobielow, A. W. Kurakow** i **T. I. Agafonow.**

Na uroczystości wręczenia wysokich odznaczeń ze strony radzieckiej obecni byli: zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR **B. F. Podcerob**, dyrektor IV departamentu ministerstwa spraw zagranicznych **ZSRR P.F. Strunnikow** i szef protokółu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR **A. G. Kułażenkow.**

Ze strony polskiej udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR **F. Mazur** i **E. Ochab** oraz personel dyplomatyczny ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie z ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym **W. Lewikowskim** na czele.

Chuligan — morderca skazany na śmierć

9 bm. Sąd Wojewódzki w Warszawie na sesji wyjazdowej w Wołominie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę bestialskich chuliganów Stanisława Smolińskiego i Waldemara Chruścikowskiego, którzy we wrześniu br. napadli na funkcjonariusza służby ochrony kolei Rymera, pobili go, a następnie zrzucili z pędzącego pociągu. Na skutek pobicia i upadku Rymer poniósł śmierć.

Osk. **Smoliński**, notoryczny pijak i awanturnik trzykrotnie karany sądownie, był postrachem pasażerów linii **Warszawa Wileńska - Tłuszcz**. Zwyrodniały chuligan 30 razy był zatrzymywany przez milicję za awantury wywoływane po pijanemu.

W dniu popełnienia morderstwa **Smoliński** wracał, jak zwykle w stanie nietrzeźwym i bez biletu. Podróżował on na stopniach i zachowaniem swoim niepokoił innych pasażerów. Gdy funkcjonariusz SOK — **Rymer** zwrócił mu uwagę na niestosowne zachowanie się i zażądał okazania biletu, Smoliński wszczął brutalną awanturę. Równocześnie inny chuligan, 19-letni **Chruścikowski** podstępnie napadł na **Rymera**. Walka z chuliganami odbywała się na stopniach ostatniego wagonu. W czasie nierównej walki **Smoliński** strącił napadniętego funkcjonariusza SOK na szyny, gdzie **Rymer** poniósł śmierć na miejscu.

Przewód sądowy wykazał w całej rozciągłości winę oskarżonych, zdemoralizowanych przez wódkę, do gruntu zdegenerowanych burzycieli społecznego ładu.

Sąd Wojewódzki skazał **Smolińskiego** na karę śmierci, a **Chruścikowskiego** na karę 12 lat więzienia.

ONI RZUCILI HASŁO ZACIĄGU PIONIERSKIEGO

ZBIGNIEW MACIEJEWSKI

Łodzianin, syn elektromontera pracuje w zakładach im. Strzelczyka jako strugacz. Ma dopiero 19 lat, ale jest dobrym, szanowanym i lubianym w fabryce fachowcem i aktywnym członkiem organizacji zetempowskiej.

Ostatnio realizując swoje zobowiązanie wyborcze wykonuje systematycznie 120 proc. normy.

KAZIMIERZ KACPRZYCKI

Trzy lata pracuje w zakładach im. Strzelczyka. Tu wyszkolił się na dobrego tokarza. Tu wstąpił do ZMP. Ma 18 lat — jest entuzjastą maszyn, interesują go nowe metody pracy. Kacprzycki skrawa szybkościowo. Ostatnio wykonuje 160 proc.

MARIAN BŁASZCZYK

Strugarki — to jego pasja życiowa. Przezwyciężył początkowe niepowodzenia i wyrabia już dziś systematycznie 120 proc. normy. Żyją się przez dwa lata pracy z Zakładami im. Strzelczyka—towarzysze lubią go i szanują. Błaszczyk uważa jednak, że jego miejsce — fachowca i zetempowca jest w tej chwili tam, gdzie najtrudniej.

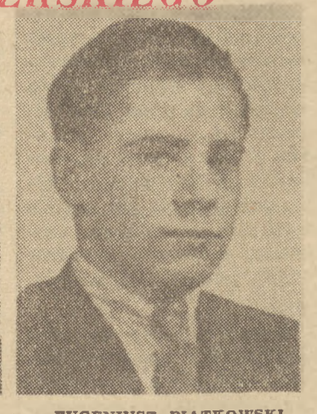

EUGENIUSZ PIĄTKOWSKI

Jako tokarz narzędziowy pracuje już 3 i pół roku w Zakładach im. Strzelczyka. Ma 19 lat. Jest synem robotnika, zetempowcem, brał udział w Zlocie jako delegat. W pracy osiąga dobre wyniki. Na cześć wyborów wyrabia 120 proc. Jest również dobrym sportowcem — piłkarzem.

Rozkaz Nr 55 Ministra Obrony Narodowej

Szeregowcy i Marynarze, Podoficerowie i Oficerowie, Generałowie i Admirałowie!

Dziś, w dniu dziewiątej rocznicy historycznej bitwy pod Lenino, cały Naród Polski i jego Siły Zbrojne obchodzą Dzień Wojska Polskiego.

Tegoroczny Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w warunkach zjednoczenia wszystkich patriotycznych sił naszego narodu, który pod sztandarami Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu wyrazi swą niezłomną wolę walki o pokój, o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny. **Obchodzimy ten dzień w chwili, gdy XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego bardziej jeszcze umocnił poczucie wciąż rosnącej siły, zwartości i przewagi obozu pokoju i socjalizmu nad obozem imperializmu i wojny.**

Zahartowane w bojach o niepodległość i wyzwolenie społeczne Ojczyzny, zwarte pod względem moralno-politycznym, wychowane przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, związane wieczystym braterstwem broni z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czujnie strzegą pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny w obliczu wojennych knowań amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich pachołków.

Obchodząc swoje święto Wojsko Polskie manifestuje bezgraniczną wierność i oddanie narodowi, władzy ludowej, wielkiemu Nauczycielowi i Przywódcy naszego narodu — Bolesławowi Bierutowi.

Szeregowcy i Marynarze, Podoficerowie i Oficerowie, Generałowie i Admirałowie!

Z polecenia Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu własnym pozdrawiam Was w Dniu Wojska Polskiego i życzę dalszych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w podnoszeniu zdolności bojowej Wojska Polskiego — wiernej straży pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego

r o z k a z u j ę:

Dnia 12 października oddać w naszej stolicy — Warszawie 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje Narodowy Front walki o rozkwit, siłę i wielkość naszej Ojczyzny!

Niech żyje Wojsko Polskie niezłomna straż pokoju i bezpieczeństwa naszych granic!

Niech żyje Wielki Budowniczy niepodległej, zjednoczonej Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Niech żyje Wódz postępowej ludzkości, Wielki Chorąży pokoju, najlepszy przyjaciel narodu polskiego — Generalissimus Józef Stalin!

Warszawa, dnia 12 października 1952 r.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Depesza Marszałka Wasilewskiego z okazji Dnia Wojska Polskiego

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski Towarzysza Konstantego Rokossowskiego

Z okazji Dnia Wojska Polskiego przyjmijcie, Towarzyszu Ministrze, pozdrowienia w imieniu Armii Radzieckiej i własnym.

Życzę Wam owocnej pracy i dalszych sukcesów w umacnianiu potęgi bojowej Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH ZSRR
(—) A. Wasilewski
Marszałek Związku Radzieckiego

Ponadto depesze nadesłali: Minister Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej.

W sprawie wspólnej listy

W odpowiedzi koledze Jerzemu Kraskowskiemu z Tarnowskich Gór

Kolego!

Piszecie, że głosowanie na jedną listę, listę Frontu Narodowego — wydaje się Wam niesłuszne. „Oczywiście, zdaję sobie sprawę — piszecie — że lista Frontu Narodowego obejmuje zarówno członków Partii, jak i bezpartyjnych, robotników i inteligencję, młodzież i chłopów, słowem ludzi, którzy najbardziej zasługują na zaufanie narodu. Jednakże można by było tych samych ludzi umieścić nie na wspólnej liście Frontu Narodowego, a na listach odpowiadających ich przynależności partyjnej czy też na listach bezpartyjnych. Wtedy „Głos Ameryki" nie mógłby zarzucić nam, że nie ma wolności, bo musimy głosować na jedną listę... Bo na przykład w Ameryce można głosować na kogo się podoba, każda partia ma swoich kandydatów... Takie wybory są bardziej przekonywające.— Wprawdzie „wolne" wybory w Ameryce nie są znów takimi wolnymi, ale pozory mówią, że są wolne. Bo przecież Partia Postępowa w Ameryce wystawiła także swego kandydata na prezydenta, a więc wygląda, że każda partia ma równe szanse...".

Poruszone przez Was zagadnienie omawialiśmy szeroko w 235 (753) numerze „Sztandaru Młodych" w artykule pt. „Dlaczego wspólna lista?". Postaramy się teraz jeszcze raz to wyjaśnić.

W ustroju burżuazyjnym istniejące partie burżuazyjne idą do wyborów z różnymi listami. W programach wyborczych tych partii obiecuje się niejednokrotnie polepszenie warunków bytu mas pracujących, mówi się o wolności i demokracji. Poszczególne partie używają nawet rewolucyjnych haseł. Celują w tym szczególnie socjaldemokraci. I wydawałoby się na oko, że programy wyborcze są różne i że obywatele mogą wybrać to, co najbardziej odpowiada ich interesom. Jednakże zwycięstwo tej czy innej partii w niczym nie narusza podstaw ustroju kapitalistycznego. Wiele było w Polsce przedwrześniowej partii, ale nie zdarzyło się, aby choć jedna z nich po dojściu do władzy zlikwidowała bezrobocie, nędzę, wyzysk, mimo iż prawie każda z nich obiecywała to w programach.

Piszecie, że amerykańska Partia Postępowa również wysunęła swojego kandydata i „każdy ma równe szanse w wyborach". Odpowiemy Wam na to przykładem: w jednym z okręgów Nowego Jorku wybierano stale działacza robotniczego, Vito Marcantonio. Robotnicy doskonale go znali i ufali mu. Wobec tego władze zastosowały tzw. geografię wyborczą, na co pozwalała ordynacja. Po prostu podzielili okręg wyborczy Marcantonio na części, przyłączyli je do kilku innych okręgów, w których nie było większego skupiska robotniczego. W wyborach do Izby Reprezentantów w 1950 r. — Marcantonio przepadł.

To tylko jeden z wielu chwytów burżuazji. Stosuje ich ona dziesiątki: od oszukańczych programów wyborczych i poprzez miliony dolarów na kampanię wyborczą, aż do zwykłego terroru, tj. zastraszania bicia i nawet mordowania tych, którzy ichcą skorzystać z teoretycznie przysługującego im prawa wolnego głosowania.

Przypomnijmy sobie raz jeszcze czasy przedwojennej Polski. Jakie możliwości głosowania miał obywatel, który chciał w 1935 r. głosować na komunistę? Zapytajcie o to starych górników ze Śląska lub włókniarzy w Łodzi. Niejeden pokaże Wam blizny po pałkach policji i kastetach faszystowskich bojówkarzy. Niejeden Wam powie: ile miesięcy w więzieniu za „wolne" wybory siedział.

Dziś jest u nas w Polsce tylko jedna lista — lista Frontu Narodowego. Z listy tej kandydują przez naród wysunięci ludzie, którzy całe swoje życie poświęcili walce o całkowite wyzwolenie Polski, o jej niepodległość i siłę. Towarzysz Bierut, Marszałek Rokossowski, tow. Fiedler — to imiona ludzi bliskich i kochanych przez naród. Obok nich widzimy nazwiska przodowników pracy, racjonalizatorów, przodujących chłopów pracujących, naukowców, artystów, inżynierów i wielu innych. Są wśród nich zarówno członkowie Partii, jak i bezpartyjni. Poświęcają oni wszystkie swe siły, aby Ojczyzna nasza stała się jak najsilniejsza i jak najszczęśliwsza. Aby była silna, aby żaden wróg nie śmiał podnieść na nią ręki.

Pewien stary majster z budowy FSO na Żeraniu powiedział niedawno: „Gdybym nie był za Frontem Narodowym — chyba nie byłbym Polakiem". Nad tymi słowami warto się zastanowić, kolego Kraskowski. Wiemy, że na pewno nie chcecie, aby w Polsce rządzili kiedykolwiek kapitaliści i obszarnicy, ale nie wiemy, czy rozumiecie dobrze, że każdy kto rozbija jedność narodu w walce o pokój, o siłę Ojczyzny i szczęśliwe życie jej mieszkańców — to wróg Polski, to przyjaciel imperialistów, to zwolennik wojny. Jedność narodu — to gwarancja jego siły, rozbicie — to osłabienie, to ułatwienie wrogowi jego działalności, to podanie mu pomocnej ręki w jego zbrodniczych poczynaniach. I wróg to dobrze rozumie. Dlatego przeciw jedności jest były posiadacz fabryki lub majątku ziemskiego, kułak, faszysta, szpieg, dywersant i agent imperialistyczny. Jest również przeciw jedności człowiek otumaniony plotką lub wrzaskiem „Głosu Ameryki".

Nasz Program Wyborczy jest Programem Frontu Narodowego przyjętym przez wszystkie istniejące u nas stronnictwa i organizacje społeczne. Wszyscy uczciwi ludzie, wszyscy polscy patrioci uznali słowa Programu za swoje. Rozumieją oni, że jest to jedyny program wiodący do dobrobytu ludzi pracy do siły i zabezpieczenia niepodległości naszego kraju. Jaki więc sens, jaki cel miałoby zgłoszenie kilku list kandydatów przez kilka stronnictw czy organizacji? Istnieje u nas jedność ogromnej większości narodu w walce o siłę i bogactwo Ojczyzny, o pokój na świecie, istnieje jedność działania wszystkich uczciwych Polaków bez względu na różnice poglądów i wierzeń. W tych warunkach głosowanie na kandydatów kilku list byłoby tworzeniem jakiegoś sztucznego podziału, który w rzeczywistości nie istnieje. To byłoby zamazywanie jedności, z której naród nasz jest tak bardzo dumny. I to wszystko po to, żeby „Głos Ameryki" nie krzyczał. „Głos Ameryki" to głos naszych wrogów, których jedność polskiego narodu doprowadza do wściekłości. Jedność narodu jest potężnym ciosem dla amerykańskich podpalaczy świata i ich hitlerowskich wspólników. Jeszcze jeden Polak we Froncie Narodowym, to jedna ich klęska więcej. Nic też dziwnego, że krzyczą.

Radzimy Wam poza tym aby szerzej opanować zagadnienie, o którym tu mówiliśmy, przeczytajcie koniecznie publikację: „Jak będziemy wybierać do Sejmu?" (Warszawa, 1952, wyd. „Książka i Wiedza") oraz Romana Werfla „Pod sztandarami Frontu Narodowego".

Cześć Pracy!

REDAKCJA

Nowi członkowie ZMP (1)

WSTĄPIŁAM DO ZMP...

— Bardzo lubię swoją pracę — mówi młodszy referent działu administracyjno-gospodarczego „Domu Książki" w Olsztynie, 19-letnia Czesława Kubowicz — bo to jest praca przy książkach, a ja tak lubię książki, tak bym chciała czytać, bo... — Czesława opuściła oczy i cicho dopowiedziała — Bo ja nie chcę na tym poprzestać, chcę zostać nauczycielką...

Myśli swoje wypowiada szybko, jakby obawiała się, że umilknę, zanim zdąży je wypowiedzieć i urywa nagle, jakby wstydząc się, że powiedziała za dużo.

★

Późny wieczór. Ciasne mieszkanie przy ulicy Gdańskiej 8. Zaraz za tą ulicą, którą właściwiej nazwać uliczką, bo stoją przy niej tylko cztery domy, kończy się Olsztyn a zaczyna się las. Ciepłymi wieczorami wiatr przynosi z głębi lasu zapach żywicy i grzybów. Ale dzisiaj jest deszcz ze złością tnący w szyby. Monotonny szum kropel i wiatru sprowadza sen, a tu jeszcze tyle roboty.

„Trzeba wreszcie doczytać do końca tę „Anielkę" B. Prusa, bo jutro mogę być pytana z polskiego, a to jest obowiązkowa lektura". Jednak sen wciska się do izby coraz natrętniej, siada na oczach ociężałym motylem, który skleja powieki. Czecha przeciera oczy i zastanawia się chwilę. Przychodzi do głowy ośmieszająca myśl — „już wiem — wstawię nogi do miednicy z zimną wodą, to na pewno pomoże".

Brrr... lodowata woda parzy stopy. Lecz za chwilę jest już dobrze — ucieka sen, nogi nie czują chłodu, sprawnie pracuje myśl i Czecha mimo woli porównuje siebie z bohaterką czytanej książki — Anielką.

„O, jakże jestem szczęśliwa — marzy — że nie urodziłam się niedołężną, rozpieszczoną córką pana dziedzica, taką sobie Anielką, która, wyrwana z luksusu dworskiego, ginie, jak podcięty kwiat, bez żalu żegnając się ze swoim beznadziejnym, bezcelowym, smutnym życiem. Szczęśliwa jestem, że nie urodziłam się córką chłopa w czasach Prusa, takiego na przykład Gajdy, bo byłabym całe życie poniewieranym, bitym najpierw przez ojca, a potem przez męża, zwierzęciem domowym do roboty i rodzenia dzieci. Szczęśliwa jestem, że nie urodziłam się wtedy".

Lekko pracuje myśl — napływają wspomnienia — staje przed oczami pochyła chata w Stawrowie — zarzuconej wśród białostockich piachów i bagien wsi rodzinnej, gdzie pozostał ojciec i matka — oboje staruszkowie — i siostra.

W takie noce rodzice Czechy nie śpią, nasłuchując zawodzenia wiatru. W podobnej chałupie mieszkał zapewne Gajda — miliony Gajdów przed wojną, którzy nawet nie śmieli marzyć o tym, by dzieci ich mogły zostać czymś więcej niż oni sami. „O, jakże szczęśliwa jestem, że mogę pracować w mieście i chodzić wieczorem do szkoły dla pracujących i że osiągnę (czyż można w to wątpić?) szczyt swoich marzeń — zostanę nauczycielką. Ojciec mówi, że przed wojną mogłabym być co najwyżej służącą. Niejedna dziewczyna ze Stawrowa służyła przed wojną u „państwa" w mieście, ale jakoś nikt nie pamięta, by którakolwiek skończyła w mieście jakąś szkołę".

Bije deszcz w szyby, szumi porywisty wiatr, równo świeci elektryczna żarówka, obrazy z książki przeplatają się z obrazami z własnego życia. „Anielka miała brata Józia, który chorował na niby, a ja mam brata Janka, który choruje naprawdę. Czy też uda się operacja? Mama się pewnie martwi, bo tak się bała tej operacji. Przecież to operacja czaszki... Ojciec mówi, że przed wojną nie mógłby pozwolić sobie na szpital dla dziecka".

★

Po jednej z tych pracowitych i rozmarzonych nocy, w letni słoneczny ranek (było to jeszcze w czerwcu) Czesława Kubowicz przyszła do biura i zastała na swoim stole rzecz nie do wiary... zwolnienie z pracy.

Czyżby zabrakło dla niej roboty, którą tak polubiła? A może nie wywiązywała się ze swoich obowiązków? Nie, nie wiedziała sama co o tym myśleć. Nie tylko zresztą ona jedna otrzymała wymówienie.

Oddajemy głos w tej sprawie przewodniczącemu Koła ZMP przy „Domu Książki" w Olsztynie, kol. Eugeniuszowi Banasiewiczowi:

— Ja to nawet na Zlot pojechałem z wymówieniem w kieszeni. A zaczęło się wszystko od tego, że postanowiliśmy wiosną tego roku zorganizować w naszym Zakładzie Koło ZMP. Wtedy w naszego dyrektora Mariana Kuźnickiego, jak gdyby wstąpił nowy duch. Ale duch zły. Przede wszystkim nazwał nas bandą. Potem zamknął przed nami świetlicę, uniemożliwił korzystanie z radioodbiornika. (Na wejście do świetlicy trzeba było mieć od dyrektora pisemne zezwolenie i to dla każdego oddzielnie!)

Zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Konstytucji i Zlotu Młodych Przodowników podejmowaliśmy niemal konspiracyjnie. Również konspiracyjnie odbyły się wybory i pożegnanie delegatów na Zlot. Raz po raz zwalniał dyrektor bezpodstawnie dobrych pracowników, często aktywnych zetempowców i zastępował ich swoimi kumotrami. Na wołowej skórze nie spisałby wszystkich wyczynów dyrektora Kuźnickiego.

Jednak pokaźną część spisał na papierze zetempowiec tow. Kazimierz Świech przy pomocy sekretarza POP tow. Zygmunta Głowackiego. Dokument ów wyrażał zdanie całego Koła ZMP. A działo się to tuż po Zlocie, który wpłynął na podniesienie aktywności naszego Koła, wzmógł nasz upór i umocnił wiarę w słuszność naszych poczynań. Sprawa dyrektora oparła się o Komitet Wojewódzki PZPR. Dyrektor Kuźnicki, za z gruntu niewłaściwy stosunek do młodzieży został wykluczony z Partii. Anulowano trzydzieści zwolnień z pracy, m. in. zwolnienie Czesławy Kubowicz. Nikt nam teraz nie przeszkadza korzystać ze świetlicy ani organizować zebrania i podejmować zobowiązania produkcyjne. Odnieśliśmy zwycięstwo na całej linii. Wzrósł niepomiernie autorytet naszej organizacji wśród młodzieży, wykazaliśmy bowiem, że potrafimy przywołać do porządku tych, którzy naruszają nasze słuszne, zagwarantowane Konstytucją prawa.

★

— I dlatego właśnie wstąpiłam do ZMP — odpowiada nam na ostatnie pytanie kol. Czesława Kubowicz.

TADEUSZ ŻOCHOWSKI

Przepędzić na cztery wiatry chuliganów!

Od naszych czytelników i korespondentów z różnych stron kraju otrzymujemy sygnały o nowych wypadkach chuligaństwa. Oto co pisze tow. ELŻBIETA WIERZBICKA — członek Zarządu Szkolnego ZMP w Szkole Ogólnokształcącej w Warszawie, przy ulicy Smolnej:

„W dniu 20.9. br. została napadnięta przez chuliganów grupa dziewcząt wracających z zebrania młodych wyborców, które odbyło się w Szkole Ogólnokształcącej przy ulicy Smolnej 30. W obronie zaczepionych koleżanek wystąpił **kol. Roman Krawczyk** z Zarz. Stołecznego ZMP, na którego rzucili się pijani chuligani.

Kilka dni temu został dotkliwie pobity przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP przy Szkole na ulicy Smolnej 30 kol. **Grzegorz Rafał.**

O czym świadczą te fakty?

Wypadki te są dowodem, że wróg nie śpi i stara się nam przeszkodzić w pracy i rozrywce. Wieczornice nasze są oblegane przez rzesze bikiniarzy, którzy uniemożliwiają zabawę, a charakterystyczne jest to, że przeważnie wszyscy oni mają legitymacje MDK. Warto byłoby jednak także zainteresować odnośne instancje charakterem zabaw, jakie odbywają się w Młodzieżowym Domu Kultury nad Wisłą, w którym gromadzą się wszyscy bikiniarze z okolic ulicy Smolnej.

Jednak wszystkie te wyczyny nie zastraszają naszej młodzieży.

Będziemy jeszcze głośniej i śmielej piętnować wszelkie przejawy chuligaństwa za pobitego Grześka. Podniesiemy na wyższy poziom styl naszej pracy właśnie dlatego, że pobili Romana, który nas tego uczył. Wydajemy bezwzględną walkę wszystkiemu co zgniłe i zepsute, nie pozwolimy, aby pod naszym bokiem wyrastali ludzie tego typu co zabójcy tow. Martyki. Nie pozwolimy, aby ich brudne ręce dotykały naszych czerwonych krawatów. Wykarczujemy ich tak, jak wszelkie zło, które przeszkadza nam w naszym pokojowym budownictwie. Pomoże nam w tym aktyw z całej dzielnicy Starówka".

★

Nie jest przypadkiem, że dziś, gdy ludzie pracy naszego kraju zjednoczeni we Froncie Narodowym przygotowują się do wyborów, gdy ludzie pracy naszego kraju wzmożonym wysiłkiem realizują wspaniały Program Wyborczy program dobrobytu i umocnienia władzy ludowej, że dziś właśnie chuligan znów podnosi swój bezczelny łeb, że usiłuje wzniecić niepokój, że chce utrudnić naszą twórczą pracę, przeszkodzić w spokojnym życiu obywateli naszego kraju. Zastraszyć, demoralizować, mącić, niepokoić — takie są metody wroga i taki ostateczny sens mają wyczyny chuligana.

Dlatego słusznie stwierdza tow. Wierzbicka, że „chuligaństwu należy wydać ostrą, bezwzględną walkę, że wykarczować je trzeba, jak wszelkie zło przeszkadzające nam w pokojowym budownictwie".

Pędzić chuliganów z ulic naszych miast i wsi, z naszych świetlic i zabaw, nie pozwolić im, aby podnosili głowę, nie cofać się przed nimi, nie ulegać ich naporowi, lecz ostro i zdecydowanie przeciwstawić się chuligańskim wyczynom — takie jest zadanie całej zdrowo myślącej młodzieży, wszystkich członków ZMP, instancji organizacyjnych.

Zarząd Dzielnicy Starówka powinien jak najszybciej pomóc młodzieży z ulicy Smolnej przepędzić na cztery wiatry grasujących tam chuliganów tak, aby więcej nie zdarzyły się tam wypadki pobicia, czy zaczepiania aktywistów przez zdegenerowane jednostki.

Wzrost popularności Ridgwaya w Europie

— Czy znasz mnie chłopczyku?
— Wszyscy pana tu dobrze znają!
— No to powiedz jak się nazywam?
— Nie mogę, bo mamusia zabrania mi wyrażać się...

NOTATNIK AGITATORA

Odpowiadamy na pytania

Dlaczego występują braki mięsa?

— Mieliśmy w zeszłym roku trudności w hodowli. Warunki paszowe pogorszyły się w związku z posuchą. A jednocześnie wzrósł fundusz płac w porównaniu z poprzednim rokiem. Dla wszystkich pracowników, którzy są wynagradzani systemem akordowym lub premiowym, płace rosną z roku na rok, w miarę jak rośnie wydajność pracy. Poza tym w szeregu gałęzi przemysłu podwyższono płace. Wzrosło również zatrudnienie. Od roku 1947 do dnia dzisiejszego w naszej gospodarce socjalistycznej przybyło 2,5 miliona ludzi. Pomnóżcie te 2,5 miliona ludzi przez fundusz płac dla każdego z nich, a wtedy wyjdą miliardy złotych. Jeżeli w danym roku nie rośnie produkcja mięsa lub rośnie niedostatecznie, a płace normalnie wzrastają, bo rośnie wydajność pracy i wzrasta zatrudnienie — to jakie następuje zjawisko? Ta sama ilość mięsa przypada na zwiększoną masę pieniądza. Czyli, jeśli na jakimś odcinku produkcji rolniczej następuje zahamowanie wzrostu produkcji, lub niedostateczny wzrost produkcji, automatycznie przy danym układzie cen powstają pewne braki tego towaru.

Dlaczego w takim razie wprowadzono ceny podwójne na mięso — to znaczy ceny tak zwane „komercyjne" obok normalnych „bonowych"

— System reglamentacji w postaci bonów na mięso, wprowadzony w roku ubiegłym, zabezpiecza pewne minimalne ilości dla pracujących w miastach. Równocześnie są w mieście ludzie, którzy nie mają uprawnień na bony: rzemieślnicy, prywatny sektor kapitalistyczno-handlowy; są robotnicy, którzy zarabiają więcej od innych i chcą sobie kupić więcej niż mogą mieć w tej chwili na bony. W związku z tym dla normalnego zaopatrzenia na rynku musiano ustalić dwie ceny. Gdybyśmy bowiem utrzymali starą cenę i nie wprowadzili bonów, nie można byłoby dostać mięsa. Pamiętamy, jak to było przed wprowadzeniem bonów: mięso natychmiast znikało ze sklepów. Bardzo poważna część mięsa nabywana w tych warunkach szła na spekulację. Zadanie więc jest takie: zabezpieczyć do czasu znaczniejszego wzrostu hodowli podstawowe interesy klasy robotniczej przy pomocy bonów i w miarę wzrostu produkcji i skupu mięsa, sprzedawać rosnące ilości mięsa po cenach odpowiadających poziomowi rynkowemu, to jest takiemu poziomowi, przy którym może się odbywać wolny handel. A wolny handel nie może się odbywać w warunkach, w których dostęp do towarów zablokowany jest przez spekulantów. Wolny handel jest bardzo utrudniony, jeżeli ceny nie odpowiadają jako takie warunkom popytu i podaży.

Kiedy będą zniesione bony?

— Po to, by uporządkować do końca rynek mięsny, należałoby znieść bony i przywrócić sytuację, w której każdy może bez ograniczenia nabywać mięso. By to osiągnąć potrzebne są warunki, które odpowiadałyby prawom ekonomicznym: trzeba, abyśmy dysponowali odpowiednią ilością mięsa w obrocie państwowym, która umożliwiłaby przy znajomości siły nabywczej ludności zabezpieczenie normalnego zbytu. Do tego właśnie zmierzamy. Aby ten cel osiągnąć musimy za wszelką cenę zwiększyć hodowlę trzody chlewnej.

Dlaczego są skargi na zły gatunek węgla?

— Rzeczywiście, węgiel szczególnie z kopalń jaworznickich, nie zawsze jest najlepszej jakości. Czy musi tak być? Nie, nie musi tak być. Przyczyną jest niekiedy zły system dystrybucji. W aparacie dystrybucyjnym zdarzają się często fakty biurokracji i niedostatecznej elastyczności. Węgiel o wysokim procencie popiołu kierowany jest niekiedy do sprzedaży na wieś, gdzie są ruszty często w ogóle niedostosowane do opalania węglem; znaczna część węgla przez nie przelatuje. Obecnie organizuje się Biuro Kontroli jakości węgla w Centrali Węgla i podejmuje się środki, by tego uniknąć.

Dlaczego warzywa np. kapusta dostatecznie nie tanieją, mimo że jest jesień, okres zbioru warzyw?

— Trzeba przejść się na rynek, na zieleniak, na bazary i zobaczyć jak to się odbywa. Chłop sprzedający swoje warzywa zmienia ceny z dnia na dzień. Jeżeli kupujących jest dużo i płacą mu więcej, to on natychmiast podbija ceny. Jeżeli są to warzywa psujące się, a zbliża się godzina 8 i zostaje mu kapusta, to obniża on ceny. Czyli przychodzi on na bazar z ruchomą ceną i według tego, jak zachowuje się w stosunku do niego nabywca, ceny te układa. A takich sprzedawców jest nie jeden, lecz tysiące i dziesiątki tysięcy.

Dlaczego więc nie posłać milicji na bazary, aby zabroniła sprzedaży kapusty po wyższej cenie?

— Doświadczenie wielu lat wykazuje, że jest to nierealne i szkodliwe. Milicja nie jest w stanie chodzić za każdą mleczarką i sprawdzać, ile pobiera ona za mleko, nie jest w stanie ustalić na każdym bazarze ceny i kontrolować każdego sprzedawcę. Zresztą, gdyby tak się stało, milicja miałaby przeciwko sobie również front kupujących, którzy nie chcieliby takiej interwencji. Byłaby wówczas państwowa kontrola cen na bazarach, byłby milicjant kontrolujący ceny, ale nie byłoby kobiety z towarem. Doprowadziłoby to do poderwania spójni gospodarczej między miastem a wsią, do poderwania zaopatrzenia ludności w produkty rolne.

Jakże więc, jeśli nie przy pomocy milicji, regulować ceny artykułów sprzedawanych w formie nadwyżek?

— Środki oddziaływania są proste, tylko trudne do osiągnięcia. Przy określonych rezerwach masy towarowej można ceny rynkowe regulować. Jeżeli państwo zlobędzie ziemniaki przez obowiązkowe dostawy, potrafi umieścić je w kopcach i w specjalnych piwnicach i sprzedać te ziemniaki na wiosnę, to wtedy będzie miało w ręku potężną broń oddziaływania na kształtowanie się cen na rynku. Czyli dla uregulowania stosunków cen na tak zwanym wolnym rynku, należy zdobyć odpowiednią rezerwę państwową, zwiększyć produkcję w uspołecznionej gospodarce rolnej, skoncentrować masę zakupu ze wsi do handlu uspołecznionego, posługując się systemem obowiązkowych dostaw i kontraktacji. Tak wygląda system działania, który w ciągu lat — bo to nie jest proces jednego roku — w ciągu lat walki o podniesienie produkcji rolnej, o zwiększenie produkcji PGR, o zwiększenie produkcji spółdzielń produkcyjnych zapewni nam pełną kontrolę rynku.

Wróg rozpowszechnia pogłoski, że braki niektórych towarów na rynku tłumaczą się wywozem do ZSRR?

— Jest to rzeczywiście uporczywie powtarzana przez wroga kłamliwa, wyssana z palca plotka, siana przez wrogów Polski. Jak jest w rzeczywistości? Nasz bilans handlowy ze Związkiem Radzieckim rzeczywiście nie jest zrównoważony i to jest prawda — ale jest on niezrównoważony dlatego, że więcej przywozimy, aniżeli wywozimy. Dostawy dla Nowej Huty, dostawy dla wielu innych fabryk w Polsce są wszystkie prawie na kredyt. Kredyt na Nową Hutę jest na 9-letnie spłaty; spłacać go zaczniemy dopiero wtedy, gdy ta huta rozpocznie produkcję. Otrzymaliśmy w swoim czasie ten kredyt na sumę 450 milionów dolarów. Później mieliśmy drugą umowę kredytowo - inwestycyjną ze Związkiem Radzieckim i nasze największe obiekty przemysłowe w kraju budowane są na podstawie kredytowych dostaw z ZSRR. I kolei, co my wywozimy? Wywozimy węgiel, parowozy, cynk, niektóre obrabiarki i szereg podobnych towarów. Nie tylko nie wywozimy tłuszczów, ani nie wywozimy mięsa, ale my ze Związku Radzieckiego od szeregu lat przywozimy dziesiątki tysięcy ton tłuszczu, setki tysięcy ton zboża, ryż, herbatę i całą masę innych artykułów spożywczych. Oto jest prawda na temat, co my wywozimy, a co przywozimy.

Są pogłoski, że wywozimy mięso do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i dlatego w Polsce nie mamy dosyć mięsa. Czy to prawda?

— My do NRD nie wywozimy i nie mamy potrzeby wywozić dlatego, że w NRD w ostatnich latach nastąpiła duża poprawa produkcji rolnej. Zresztą poziom produkcji rolnej w NRD był zawsze wyższy. Niemcy w stosunku do Polski przed wojną miały w rolnictwie wydajność podwójną, a w niektórych okręgach 2,5 raza większą. Gdy u nas zbiór buraków wynosił 200 q z ha, to u nich w wielu okręgach było 400 q; gdy u nas zboża było 10 q z ha, to u nich było 22 q. W warunkach władzy demokratycznej w NRD nastąpiła od okresu wojny poprawa produkcji rolnej i będzie się ona nadal szybko rozwijać. A więc nie jest prawdą, że wywozimy do NRD mięso.

Natomiast prawdą jest, że wywozimy pewną ilość bekonów — tylko do Anglii. Tę ilość bekonów, w stosunku do ogólnej masy mięsa nieznaczną, musimy wywozić do Anglii po to, aby móc kupować te minimalne ilości wełny, kauczuku i innych towarów, które można nabyć tylko za pośrednictwem rynku funtowego — rynku angielskiego.

Anders wysługuje się za dolary

Jeden z najzaciekleszych wrogów narodu polskiego, gen. Anders, przydał się, jak nikt inny tym, którzy knują intrygi przeciwko nowej Polsce.

„Dzielny" wojak, podobnie, jak jego imperialistyczni mocodawcy, nienawidzi Polski za to, że stała się wolna i niezależna, że jej synowie i córki nie cierpią więcej bezrobocia i nędzy, burżuazyjnej niewoli, która pędziła niegdyś miliony Polaków na obczyznę.

Niemała cząstka tych 100 milionów dolarów, które w roku ubiegłym wyznaczyły koła rządzące USA na działalność dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, dostaje się Andersowi. Ten zaś energicznie podbija cenę, powołując się na to, że pod jego dowództwem zostaje pewna ilość zbirów faszystowskich, których Anders szkolił już od dawna na szpiegów, dywersantów i morderców.

Z pomocą władz angielskich, andersowcy przetrwali pod firmą formacji wojskowych, chociaż jak wiadomo, wojna w Europie dawno się skończyła. Władze włoskie pomogły Andersowi w swoim czasie w uzupełnieniu jego bandy, do której włączono kilka tysięcy faszystów, przebywających podówczas we włoskim mieście Bari.

Dolarowe wynagrodzenie trzeba odrabiać, mówi gen. Anders i wysługuje się jak może. Dawno już nawiązał kontakt z odwetową kliką Adenauera i nie raz oświadczał, że popiera jej zaborcze plany dotyczące polskich Ziem Zachodnich. Oddał również część swych żołnierzy i oficerów do dyspozycji francuskich kolonizatorów dla brudnej wojny w Indochinach.

Obecnie, Anders naprasza się gorliwie na służbę do faworyta amerykańskiej kliki wojskowej — faszystowskiego dyktatora Franco. Jak informuje włoska gazeta „Il Giarna", Anders niedawno prowadził pertraktacje z Franco w sprawie przeniesienia andersowców do Hiszpanii i zaliczenia ich w skład frankistowskich legionistów. Wraz z faszystami hiszpańskimi, mają oni doprowadzić do końca przygotowania do udziału w agresywnych awanturach imperializmu amerykańskiego, jako, że w posiadłościach frankistowskich można to zrobić z większymi wygodami niż w Anglii, gdzie pobyt andersowców budzi wzrastające oburzenie opinii publicznej.

Ciekawe, że Anders prowadził pertraktacje z Franco w tym czasie, kiedy w Hiszpanii przebywał hitlerowski zbrodniarz wojenny — von Pappen. Anders spotkał się z Pappenem zaraz potem, kiedy były kanclerz Rzeszy Niemieckiej, jak informowała francuska gazeta „Liberation", zaproponował Franco zawiedzą Amerykanów podjęcie przygotowań do zawarcia niemiecko - hiszpańsko - tureckiej umowy wojskowej.

Nic dziwnego, że do tego miłego towarzystwa przyplątał się również Anders, faszystowski lokaj, najemny morderca.

Dla niego to nie pierwszyzna paktować z wrogami Polski.

Czeka go jednak los wszystkich zdrajców... a tu i dolary nie pomogą.

12 październik
Dzień
Wojska Polskiego

Wojsko Polskie czujnie strzeże granic Polski Ludowej

(K. Rokossowski)

W Dniu Wojska Polskiego

Nie szczędzą trudu i wysiłku — wiernie stoją na straży Polski Ludowej

Chlubna jest nasza droga, którą przebyliśmy na przestrzeni 8-miu lat naszej wolności. Wspaniałe są perspektywy naszego dalszego rozwoju zawarte w Programie Wyborczym Frontu Narodowego.

Dumny jest Naród Polski ze swych zdobyczy i osiągnięć, które stały się możliwe dzięki temu, że władzę objął lud pracujący, że kierowniczą siłą prowadzącą nas od zwycięstwa do zwycięstwa jest przodująca siła narodu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, że na czele tej Partii stoi zahartowany i wypróbowany bojownik o postęp i socjalizm — Towarzysz **BOLESŁAW BIERUT** — Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, Wielki Syn i Nauczyciel Narodu Polskiego. Pod Jego kierownictwem naród nasz w oparciu o wieczny sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim zrzucił jarzmo okupacji hitlerowskiej, wyzwolił się spod panowania kapitalistów i obszarników, i buduje dziś zwycięsko podstawy socjalizmu.

Rosną konstrukcje, proste
i śmiałe,
Strzeliste mury z marzeń
i cegły —
Tak się buduje dom
niepodległy,
Gruzom na przekór, ludziom
na chwałę.
(L. Lewin)

Dziś obok starych wykwalifikowanych robotników i pracowników różnych dziedzin życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego coraz więcej młodzieży staje do pracy i walki, młodzieży, która swoje pełne i wszechstronne możliwości rozwoju zawdzięcza Polsce Ludowej.

Znane są w całym kraju nazwiska młodych przodowników - Budowniczych Polski Ludowej:

Mieczysław Duljan — budowniczy Nowej Huty — 21-letni kandydat na zastępcę posła do Sejmu Jan Jańczak — frezer, kandydat na zestępcę posła do Sejmu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, wybitny przodownik pracy, który na cześć Zlotu Młodych Przodowników wykonał przypadające na niego zadania Planu 6-letniego, Wanda Jankowska — pracownica PGR, wykonująca 200 proc. normy, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi i wielu, wielu innych, młodych przodowników pracy — to duma i chluba Narodu Polskiego, to wspaniały przykład patriotyzmu i bohaterstwa, poświęcenia i oddania dla swojej Ludowej Ojczyzny.

Ile szlachetnych uczuć, wzniosłych porywów, gorących pragnień włożyła w swoje dzieło młodzież Polski Ludowej. Jakże chwalebna jest taka droga, która służy pomnożeniu sił Ojczyzny, wzmocnieniu Jej potęgi gospodarczej i obronnej.

Osiągnięcia klasy robotniczej, osiągnięcia młodzieży, która walczy o to, by jutro stało się już dniem wczorajszym, porywają żołnierzy naszych pododdziałów do wzmagania wysiłków w szkoleniu i służbie.

— **Osiągnięcia Wasze** — piszą żołnierze z pododdziału oficera Flaka w liście do młodych robotników z „Ursusa" — **zagrzewają nas do walki o coraz lepsze wyniki w wyszkoleniu, potęgują nasz wysiłek w podnoszeniu gotowości bojowej pododdziału!**

Młode serca coraz mocniej biją wspólnym z całym narodem rytmem i coraz większa staje się siła młodych ramion. Dlatego więcej jest inicjatywy w walce o nowe sukcesy produkcyjne, o nowe metody pracy, o nowe sukcesy w doskonaleniu kunsztu żołnierskiego.

— Każdy z nas wie, — mówi strzelec Igras, członek ZMP — że uzyskanie jak najlepszych wyników w wyszkoleniu bojowym i politycznym jest naszym żołnierskim obowiązkiem — jest obowiązkiem każdego patrioty, który pragnie Polski silnej i niepodległej, który nie chce, aby powróciły czasy kapitalistyczne!

— Musimy tak się szkolić, aby nie zawieść zaufania bohaterskiej klasy robotniczej, aby swoimi wynikami dowieść że potrafimy obronić Ojczyznę Ludową przed wrogim imperializmem.

Żołnierze nie szczędzą trudu i potu w doskonaleniu kunsztu wojskowego. Świadczą o tym wyniki, jakie osiągnęli w ostatnich ćwiczeniach kontrolnych, świadczy o tym stały wzrost liczby przodowników wyszkolenia, przodujących drużyn, działonów, plutonów i kompanii. Wiele można pisać o przodujących działonach plut. Kwasa, kpr. Dorsza, kpr. Treli...

Plut. Kwas Eugeniusz dowódca działonu w strzelaniu nocnym do czołgów — na 5 możliwych uzyskał 5 trafnych; wspaniałe wyniki uzyskują również jego podwładni: bomb. Piskorz, bomb. Kosek, bomb. Kujawa i kan. Węgiełek.

— Służymy Ojczyźnie, naszej ukochanej Matce, jesteśmy zawsze gotowi do odparcia wroga — mówią przodujący żołnierze.

I aby wszystko rozkwitało
bujnie,
Aby wróg zębów nie
szczerzył,
Stoimy na warcie czujnie —
Żołnierze.
(J. Prutkowski)

— Daleko poza granice jednostki sięga sława oficera Tłuczyńskiego — dowódcy plutonu przodowników. Pluton ten w nagrodę za wspaniałe osiągnięcia w szkoleniu brał w całości udział w Zlocie Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej. Osiągnięcia żołnierzy, których przykłady można mnożyć w nieskończoność, napawają nasz naród poczuciem słusznej dumy, siły, pewności bezpieczeństwa i nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Naród wdzięczny jest żołnierzom za ich codzienny trud. **„Naród szacunkiem i miłością otacza swe ludowe wojsko"** — mówił Prezydent Bolesław **BIERUT.**

Dlatego dzień 12 października — święto Wojska Polskiego obchodzone jest przez cały naród polski ze szczególną radością. Dzień 12-go października 1943 roku został zapisany złotymi zgłoskami na kartach historii naszego oręża i zajmuje szczególne miejsce w historii walk wyzwoleńczych naszego narodu. W dniu tym narodowi polskiemu, jęczącemu pod faszystowskim terrorem, zabłysła iskra nadziei na rychłe wyzwolenie. Co rano nadsłuchiwano, czy nie

JAN ROTKIEWICZ
generał dywizji

dobiegnie echo detonacji, ze wschodu. Z wieczora zaś wypatrywano znów łuny bitew zbliżającego się od wschodu frontu, łuny wolności.

Dwunastego października po raz pierwszy żołnierz polski stanął u boku żołnierza radzieckiego i stoczył pod Leningo — niemal o tysiąc kilometrów od ziemi ojczystej — zwycięską bitwę z hordami hitlerowskimi, zamanifestował krwią własną, gotowość wspólnej z narodem radzieckim walki z faszyzmem, walki o nową, Ludową Polskę.

I poszły dywizje i szły
bataliony
za wolność, za waszą, za
naszą, za wiek,
i padły miliony i wstały
miliony,
jak step, co nas budzi i gubi
swój brzeg.
(St. Wygodzki)

Wyszkolone przez doświadczonych radzieckich dowódców, wyposażone przez Związek Radziecki w najnowocześniejszy sprzęt, Wojsko Polskie przeszło swój bohaterski chrzest bojowy w bitwie pod Lenino.

U boku żołnierzy radzieckich, żołnierz polski brał czynny udział w wypędzeniu wroga z ziemi ojczystej, krwią swoją wytyczał granice na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Wojsko nasze przeszło długi i trudny, lecz pełen chwały szlak bojowy. Dziewięcioletnią drogę życiową naszego wojska — od bitwy pod Lenino, poprzez ziemie białoruskie, forsowanie Bugu, walki o Pragę, forsowanie Wisły, walki o „Wał Pomorski", forsowanie Odry i Nysy, wyzwalanie 500 km. Wybrzeża, udział w bitwie o Berlin, aż po dzień dzisiejszy — znaczą sławne zwycięstwa na froncie i olbrzymie sukcesy w szkoleniu okresu pokojowego.

Wyzwalając ziemie polskie, walcząc u boku sławnych radzieckich dywizji, pod naczelnym dowództwem Generalissimusa Stalina — wojsko nasze potrafiło wnieść swój poważny wkład do zwycięstwa nad hitleryzmem.

Żołnierz nasz zyskał szacunek radzieckiego towarzysza broni i zaufanie radzieckiego dowództwa. Nasze jednostki noszą zaszczytne tytuły „Warszawskich" i „Berlińskich", „Pomorskich" i „Sudeckich". Na ich sztandarach sąsiadują ze sobą krzyże Grunwaldu i ordery Kutuzowa, Virtuti Militari i ordery Czerwonego Sztandaru.

Przyczyniwszy się chlubnie do wyzwolenia Ojczyzny, wojsko nasze stanęło na straży jej ustroju ludowego, jej granic — zawsze wierne interesom narodu, zawsze wierne ludowej władzy, wierne swej wielkiej sojuszniczej Armii Radzieckiej, wierne temu, za co poszło walczyć 12 października 1943 roku, za co przelewał swą krew żołnierz polski na szarych, błotnistych brzegach Mierei pod Lenino.

Dziś, z trudnych zadań doskonalenia kunsztu wojskowego, żołnierz nasz wywiązuje się wspaniale. Sojusz z niezwyciężoną Armią Radziecką i korzystanie z jej doświadczeń przodującej, stalinowskiej nauki wojennej, nieustanny rozwój ideowy wojska, pogłębianie się jego politycznej świadomości pod ożywczym, wychowawczym wpływem czołowej siły naszego narodu — PZPR, jest tego głównym źródłem.

Głęboki patriotyzm naszego żołnierza, rozwinięte poczucie osobistej odpowiedzialności za swą pracę, za gotowość bojową pododdziału, za szczęście narodu — sprawiają, że nasze siły zbrojne, od bitwy pod Lenino po dzień dzisiejszy zaszczytnie wywiązują się z niełatwych zadań, jakie stawia przed nimi naród. Dowodzone przez okrytego chwałą w bojach o Moskwę i Stalingrad, w bitwie kurskiej, w walkach na Białorusi i Lubelszczyźnie, na Mazurach, Pomorzu i w Brandenburgii, Marszałka **Konstantego Rokossowskiego** — pomyślnie wzmagać będą swój wysiłek, swą gotowość bojową, swój wkład w wielkie dzieło rozwoju naszej Ojczyzny.

Z wielką radością żołnierze Ludowego Wojska Polskiego biorą aktywny udział w kampanii wyborczej. Korzystają oni w pełni z praw demokratycznych, które gwarantuje im Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ordynacja Wyborcza.

Wspólnie z wszystkimi patriotami naszej Ojczyzny w Dniu Wojska Polskiego poniosą w najszersze masy ludowe słowa o wielkiej sławie oręża polskiego, o głębokiej i nierozerwalnej więzi, łączącej wojsko polskie z narodem.

Zjednoczeni w potężnym Froncie Narodowym, ramię przy ramieniu z masami pracującymi miast i wsi w dniu 26 października oddadzą swe głosy na listę kandydatów Frontu Narodowego, głosować będą za rozkwitem, potęgą i niepodległością naszej pięknej ludowo-demokratycznej Ojczyzny.

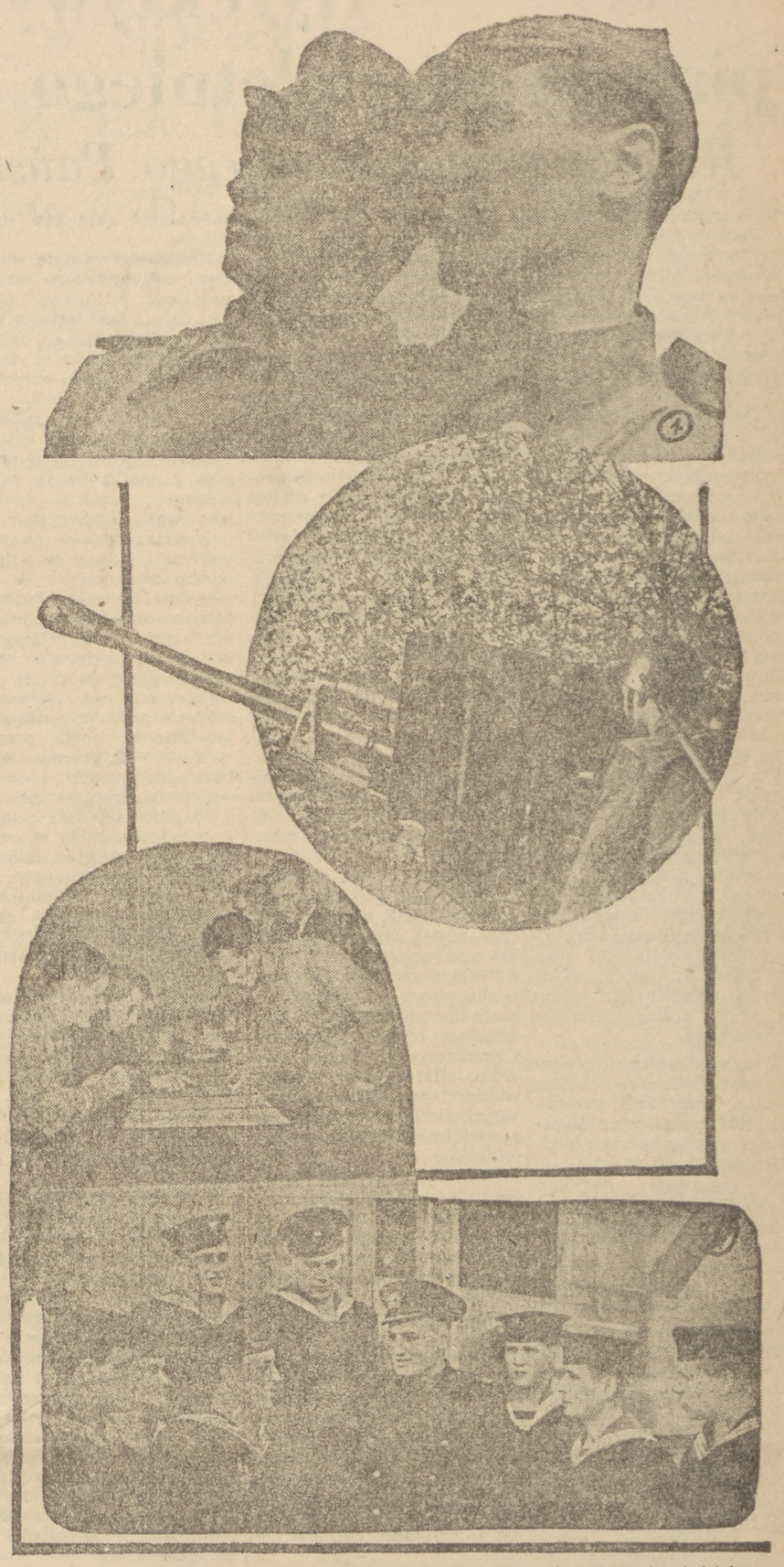

1. Wspólne walki z faszyzmem i przelana wspólnie krew zapoczątkowały braterstwo broni żołnierzy polskich i radzieckich.
2. Nasze Ludowe Wojsko dysponuje wspaniałym nowoczesnym sprzętem.
3. Ordynacja wyborcza do Sejmu dała żołnierzom prawo wybierania posłów. Oficer Mieczysław Hołot, kapral Edward Lech oraz plut. Zenon Michalak sprawdzają w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej swe nazwiska w spisach wyborców.
4. Wojskowi wybierają, wojskowi kandydują. Oto kandydat na posła, wysunięty przez społeczeństwo Wybrzeża, komandor ppor. Marynarki Wojennej — Zdzisław Studziński w rozmowie z przodownikami wyszkolenia bojowego i politycznego.

Foto CAF i „ZP" — Z. Gamski

Mój żołnierski głos w wyborach

Niech imperialistyczni ludobójcy nie ważą się targnąć na naszą wolność...

Górnik daje państwu węgiel, hutnik — żelazo, chłop pracujący — płody rolne, mięso i mleko; my zaś żołnierze-lotnicy stoimy na straży twórczej pracy narodu.

Rośnie i krzepnie w siłę nasza Matka — Ojczyzna.

Tu, gdzie jeszcze niedawno były leje od bomb, gdzie sterczały kominy spalonych domów, a gruzy porastała trawa, dziś wystrzeliły w górę bloki mieszkalne, fabryki, huty, szyby kopalniane, domy kultury, uczelnie, kina i teatry. Na ziemi, zrytej gąsienicami hitlerowskich czołgów, urządzono boiska sportowe.

W całym kraju wre zgodnym rytmem pokojowa praca. To robotnik, chłop pracujący i inteligent budują swą szczęśliwą przyszłość.

Lecąc samolotem, widzę z góry ogrom tych przeobrażeń, jakie zostały dokonane w naszym kraju. Wielką radością napawa mnie tętniące życie narodu, gdy patrzę na nie spod chmur lecąc na wspaniałej maszynie, do której za rządów burżuazyjnych nie miałbym nigdy dostępu.

Każdy dzień, każda godzina i minuta przynoszą naszemu narodowi, coraz to nowe osiągnięcia. Jeszcze przed kilkoma laty mówiliśmy o Trasie W-Z, o Moście Śląsko-Dąbrowskim, dziś mówimy o MDM-ie i Żeraniu, o Wizowie i Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

Dokonać tych przeobrażeń mogliśmy tylko dlatego, że w Polsce sprawuje władzę lud pracujący. Jestem synem robotnika. Czytając Program Wyborczy Frontu Narodowego odtworzyłem sobie nędzne życie mojej rodziny przed wojną. Ojciec pracował dorywczo. W domu rodzinnym panowała bieda. Często brak było chleba dla dzieci. Wraz z całą rodziną skazany byłem na bezrobocie i nędzę.

Dziś wraz z całą młodzieżą polską mam wszelkie warunki do nauki i awansu społecznego. Władza ludowa nie tylko spełniła moje marzenie — zostać pilotem-myśliwcem, ale dała mi poważne zadanie wychowania i szkolenia podwładnych mi żołnierzy na dzielnych obrońców Ojczyzny.

Dumny jestem, że nasz Rząd ludowy, Partia i ukochany Prezydent Bolesław BIERUT oraz naród Polski ufają nam, lotnikom i powierzyli nam bardzo odpowiedzialne zadania — strzec pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Każdy lot, który odbywam, wykonuję w poczuciu głębokiej odpowiedzialności za przyszłe losy naszego narodu.

Niech ludobójcy imperialistyczni nie śmią targnąć się na naszą wolność i niepodległość, bo my piloci wyrośli z ludu pracującego, synowie robotników i chłopów wiernie stoimy na straży niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic.

Każdy lot, każde strzelanie, wykonane na „pięć" jest naszym czynem dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Obecny okres wykorzystujemy na szkolenie tak, abyśmy przychodząc do urn w dniu wyborów mogli powiedzieć: zadanie postawione przez ukochanego Marszałka Konstantego Rokossowskiego, wykonaliśmy z honorem!

pilot KAŁKUS

BOHATER ZWIĄZKU RADZIECKIEGO - ANIELA KRZYWOŃ

W końcu maja 1943 r. przed komisją lekarsko-wojskową w obozie sieleckim (koło Riazania) stanęła młoda, uśmiechnięta dziewczyna. Jak wiele dziewcząt, postanowiła bić się o Polskę ludu z karabinem w ręku. Córka małorolnego chłopa z Lubelszczyzny, już od najmłodszych lat odczuła na sobie skutki rządów burżuazyjno-obszarniczych: nędza, cukier od święta, chleb na wpół z otrębami.

Z biegiem lat, już po tragicznym wrześniu, Aniela Krzywoń zrozumie, że sprawcą tej klęski byli kapitaliści i obszarnicy, którzy wyzyskiwali jej ojca, biednych chłopów, robotników, nie dbali wcale o zapewnienie obronności kraju. Podczas pobytu w Związku Radzieckim poznała życie ludzi radzieckich. Przekonała się, jak wiele można osiągnąć dzięki gospodarce socjalistycznej.

Przepojona gorącą miłością do ojczystego kraju, Aniela Krzywoń zgłasza się na pierwszy zew Związku Patriotów Polskich do I Dywizji im. T. Kościuszki, by w jej szeregach — u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej — bić faszystów niemieckich.

Zostaje fizylierką. W ciągu trzech miesięcy usilnie szkoli się, poznaje broń, którą jej wręczono, uczy się kunsztu żołnierskiego. I września wyjeżdża z Dywizją na front. Widok zniszczonych przez faszystów miejscowości, ruiny miast i pogorzeliska wsi, zapałały gniew w sercu młodej dziewczyny-żołnierza.

Nadszedł dzień 12 października. Gdy opadła poranna mgła, pokrywająca pole przyszłej walki, zagrzmiały setki dział radzieckiej i polskiej artylerii. Piechota i czołgi ruszyły do ataku, łamiąc obronę niemiecką. W godzinach popołudniowych natężenie walki dochodzi do szczytu. Hitlerowcy posyłają na pole walki nie tylko coraz większe oddziały piechoty, ale przerzucili tu również ogromne ilości lotnictwa. Samoloty z czarnymi krzyżami coraz częściej i w coraz to większych grupach pojawiają się nad dywizją. Walka toczyła się nie tylko na pierwszej linii. Samoloty bombardowały również sztab i tyły Dywizji, usiłując przeszkadzać w dowozie amunicji i żywności, w ewakuacji rannych.

W tym czasie Aniela Krzywoń pełni odpowiedzialną służbę ochrony samochodu sztabowego z dokumentami. Z pierwszej linii przybywają ranni; kilku z nich umieszczono na samochodzie strzeżonym przez Anielę Krzywoń. Powtarzające się w kilkunastominutowych odstępach naloty lotnictwa i wybuchy bomb, nie załamały dziewczyny-patriotki. Nie opuszcza ani na chwilę posterunku. Poczucie żołnierskiego obowiązku, wierność przysiędze wojskowej, gorąca miłość Ojczyzny były silniejsze, niż groźba czyhającej w każdej minucie śmierci. Stale troszczy się o powierzonych jej rannych, dodaje im otuchy.

Nadlatuje kolejna grupa samolotów. Wybuchy bomb wstrząsają ziemią na posterunku Anieli Krzywoń. Jedna z nich wybucha obok samochodu, który staje w płomieniach. Nie bacząc na trwający wciąż nalot, Aniela Krzywoń skacze do płonącego samochodu i wynosi rannych. Ale oprócz ludzi w samochodzie są dokumenty. Dziewczyna-bohater bez chwili wahania ratuje cenną zawartość samochodu. Przy tej pełnej poświęcenia pracy zapalił się mundur młodej fizylierki. Aniela Krzywoń ginie w płonącym samochodzie.

W uznaniu jej bohaterstwa i poświęcenia Aniela Krzywoń odznaczona została zaszczytnym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego i krzyżem „Virtuti Militari".

Bohaterska postać Anieli Krzywoń, gorącej patriotki naszej ludowej Ojczyzny — jest dziś chlubą naszego Wojska, chlubą naszej młodzieży, całego narodu polskiego.

Skupieni w szeregach Frontu Narodowego, Frontu walki o szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny, wydajną pracą i nauką budujemy żywy pomnik dziewczynie-bohaterowi.

Słowami ślubowania na Zlocie Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej: „Ślubujemy Tobie Ojczyzno na krew ojców i braci naszych poległych w walce o wolność i socjalizm" dalismy wyraz temu, że nie pozwolimy, by krew Anieli Krzywoń poszła na marne, że w oparciu o niezwyciężony Kraj Rad, swoją ofiarną pracą i nauką zbudujemy Polskę silną, bogatą i szczęśliwą, że nie pozwolimy, by imperialistyczny najeźdźca niszczył płody naszej pracy.

Mjr. BOLESŁAW CHOCHA

Kpt. Jan Ławski

Na straży granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Na rubieżach naszej Ojczyzny, niedaleko jeden od drugiego, stoją mocno wkopane biało-czerwone słupy graniczne. Ciągną się one tysiącami kilometrów, przecinają gąszcze puszcz leśnych i pól uprawnych, pną się przez szczyty Tatr i Sudetów, biegną wzdłuż rzek i modrych wód Bałtyku.

Nad liczącą 3.560 km. długości granicą naszej Ojczyzny, czuwają wierni synowie polskiego ludu pracującego — żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza.

Dzień i noc na granicy toczy się na pozór niewidoczna, lecz twarda i nieustępliwa walka, w której zwycięża ten, kto ma bystrzejszy wzrok i wrażliwszy słuch, szybszą orientację i przytomność umysłu, kto bardziej jest wytrzymały na trudy; w której zwycięża niezłomna wola zwycięstwa i świadoma gotowość do jak największych poświęceń dla Ojczyzny.

Takimi właśnie zaletami wykazuje się żołnierz Wojsk Ochrony Pogranicza — wierny syn swojej Ojczyzny, niestrudzony wartownik pokojowej pracy i spokojnego życia i snu jej obywateli.

Na czoło tych, którzy pełniąc zaszczytną służbę, powierzoną im przez naród, nie szczędzą trudu i ofiar, a gdy zajdzie potrzeba — i życia, wysuwają się WOP-iści — ZMP-owcy. Organizacja ZMP-owska uczy WOP-istów jeszcze gorecej kochać Ojczyznę i nienawidzieć wroga, przodować i pociągać do przodownictwa innych, uodparnia na trudy służby granicznej, uczy wzorowo wypełniać obowiązki tak, jak nakazuje przysięga i regulaminy wojskowe, tak jak wymaga Ojczyzna.

ZMP uczy swych członków, a przez nich i wszystkich żołnierzy, przebogatych tradycji Wojsk Ochrony Pogranicza, których twórcami byli i są bohaterscy WOP-iści, a wśród nich ZMP-owcy.

Nasi ZMP-owcy z głębokim uczuciem i dumą opowiadają swym młodszym kolegom o życiu i bohaterskiej śmierci ZMP-owca strz. **Wróbla** Tadeusza, który poległ na linii granicznej.

ZMP-owiec Wróbel i ZMP-owiec **Pogorzelski** w ciężkim starciu z imperialistyczną bandą, dali przykład bohaterstwa i ofiarności, likwidując ją w nierównej walce.

ZMP-owiec Wróbel, śmiertelnie ranny bandycką kulą, ociekający krwią, gdy już nie mógł razić nieprzyjaciela ze swego PM-u z powodu upływu krwi, martwiejącymi palcami wydobył rakietnicę i dwu krotnie wystrzelił, aby oświetlić teren swemu towarzyszowi walk. Jeszcze ujrzał biały snop światła, jaki przeciął ciemności, jeszcze próbował podnieść się by śpieszyć z pomocą. A gdy jego wierny kolega Pogorzelski podbiegł do niego głośno wołając, że przestępcom nie udało się uciec, twarz strz. Wróbla rozjaśnił uśmiech — „nie przeszli",

Przykładem wzorowej służby jest bohaterski czyn ZMP-owca kpr. **Gąsiorowskiego** Tadeusza, który wespół z żołnierzami KBW stoczył bohaterską walkę z bandą „Żelaznego". Gdy bandyci wykorzystując nocne ciemności, rzucili się do ucieczki, raniąc dwóch żołnierzy i ostrzeliwując się, kpr. Gąsiorowski pierwszy celnym strzałem położył herszta bandy.

Władza ludowa wysoko oceniła bohaterski czyn kpr. Gąsiorowskiego, odznaczając go Krzyżem Walecznych i nadając mu wyższy stopień wojskowy. ZMP-owiec Gąsiorowski i dziś jest przodownikiem służby granicznej, jest delegatem na III Zlot Przodowników Służby Granicznej i Wyszkolenia.

Nie ma chyba żołnierza, któryby nie znał nazwiska ZMP-owca **st. szereg. Cholewy** Władysława. Dzięki jego czujności, energicznej postawie i zdecydowaniu został ujęty agent imperializmu amerykańskiego, którego przysłała imperialistyczna spółka, aby pod płaszczykiem dyplomaty działał na szkodę naszej Ojczyzny.

Po zwolnieniu do rezerwy ZMP-owiec Cholewa jest przodownikiem pracy i już nie w mundurze WOP, lecz w robotniczym kombinezonie walczy o zbudowanie w Polsce socjalizmu.

Organizacja ZMP jest dumna i cieszy się z tego, że ma takiego aktywistę jakim jest syn robotnika, szereg. **Strzałkowski Józef.**

Za sumienną i ofiarną służbę był delegatem na Zlot Młodych Przodowników, gdzie odznaczono go „Brązowym Krzyżem Zasługi", a obecnie bierze udział w III Zlocie Przodowników Służby Granicznej i Wyszkolenia WOP.

Podobnych przykładów stosunku ZMP-owców do służby na granicy można wyliczyć wiele. Nasi racjonalizatorzy i wzorowi łącznościowcy, przewodnicy psów służbowych i przykładni kierowcy samochodowi — to w większości członkowie ZMP. Na piersiach ZMP-owców obok znaczków organizacyjnych widnieją wysokie odznaczenia wojskowe — dowód ich ofiarności, wierności złożonej przysiędze wojskowej, świadectwo tego, że coraz pełniej kształtuje się świadoma patriotyczna postawa żołnierzy WOP w ich ciężkiej i odpowiedzialnej, lecz jakże zaszczytnej służbie.

Swoje osiągnięcia i sukcesy w walce z przestępcami, wyniki szkolenia i dyscypliny członkowie ZMP zawdzięczają swym ludowym dowódcom. Wielką również pomoc otrzymują oni od swej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej, który w Wojskach Ochrony Pogranicza z honorem wypełnia swoje zadania, bojowego pomocnika dowództwa i Partii.

Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955

Referat przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa

Towarzysze! Przedstawia się Wam do rozpatrzenia dyrektywy w sprawie piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955. Nowy plan 5-letni kontynuować będzie linię poprzednich pięciolatek, linię pokojowego rozwoju ekonomiki radzieckiej, systematycznego wzrostu gospodarki socjalistycznej i dobrobytu ludności. Realizacja nowego planu 5-letniego będzie dla naszego kraju ważnym etapem na drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Kraj nasz osiągnął wielkie sukcesy w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego na bazie realizacji czwartego planu 5-letniego. Główne zadania 5-letniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946-1950 polegały na tym, aby odbudować rejony kraju, które ucierpiały w wyniku wojny, przywrócić przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie przekroczyć ten poziom w znacznych rozmiarach. Jak wiadomo z opublikowanego w swoim czasie komunikatu o wynikach wykonania czwartego planu 5-letniego, plan ten został pomyślnie wykonany, a najważniejsze zadania planu zostały znacznie przekroczone.

W wyniku realizacji czwartego planu 5-letniego poziom rozwoju gospodarki narodowej ZSRR podniósł się znacznie w stosunku do przedwojennego.

W dziedzinie produkcji przemysłowej plan 5-letni wykonany został przedterminowo w ciągu 4 lat i 3 miesięcy, dzięki czemu globalna produkcja całego przemysłu w 1950 roku była wyższa niż przed wojną o 73 procent. Dzięki wysokiemu tempu rozwoju przemysłu przeprowadzono na szeroką skalę dalsze wyposażenie techniczne gospodarki narodowej, a wszystkie jej gałęzie zostały zasilone najnowocześniejszym sprzętem produkcji krajowej.

W dziedzinie rolnictwa poziom przedwojenny został znacznie przekroczony zarówno pod względem urodzajności jak i globalnych zbiorów roślin uprawnych oraz w produkcji zwierzęcej.

Odpowiednio do rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, rozbudowano wszystkie rodzaje transportu i znacznie przekroczono przedwojenny poziom przewozu towarów.

Na bazie rozwoju gospodarki narodowej podniósł się dobrobyt mas pracujących, znacznie przekroczony został przedwojenny poziom spożycia, dochód narodowy ZSRR wzrósł w roku 1950 o 64 procent w porównaniu z rokiem 1940. Poważnie rozszerzono produkcję artykułów masowego spożycia, przeprowadzono reformę walutową, zniesiono system kartkowy na wszystkie artykuły spożywcze i towary przemysłowe, rozwinięto na szeroką skalę handel, przeprowadzano niejednokrotnie zniżkę cen detalicznych, jeszcze bardziej wzmocniony został rubel radziecki. Globalna suma dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów w 1950 roku wzrosła o 62 procent w porównaniu z rokiem 1940.

Pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946-1950 został wykonany dzięki wykorzystaniu zasobów wewnętrznych bez jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz, bez kredytów zagranicznych. Decydującą rolę w wykonaniu i przekroczeniu planu odegrała ofiarna praca narodu radzieckiego, któremu przewodzi partia komunistyczna z wielkim Stalinem na czele *(oklaski)*.

Pomyślne wykonanie czwartego planu pięcioletniego doprowadziło do dalszego utrwalenia ustroju socjalistycznego i było nowym wielkim zwycięstwem ZSRR, które zapewniło dalszy wzrost potęgi państwa socjalistycznego.

Pomyślne wykonanie czwartego planu pięcioletniego umożliwia przyjęcie piątego planu pięcioletniego, zapewniającego dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wzrost dobrobytu mas pracujących, rozwój ochrony zdrowia i podniesienie kulturalnego poziomu narodu.

Następujące wskaźniki charakteryzują najważniejsze zadania dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego.

1. Zadania piątej pięciolatki w dziedzinie przemysłu

Dyrektywy w sprawie piątego planu 5-letniego przewidują podniesienie poziomu produkcji przemysłowej w roku 1955 w przybliżeniu o 70 procent w porównaniu z rokiem 1950. Oznacza to, że pod koniec piątej pięciolatki globalna produkcja przemysłu przekroczy poziom przedwojenny trzy razy. Przeciętne roczne tempo wzrostu globalnej produkcji przemysłowej określa się w ciągu pięciolatki w przybliżeniu w wysokości 12 procent, w tym tempo wzrostu produkcji środków produkcji — 13 procent, a produkcji dóbr konsumcyjnych — 11 procent. Tempo wzrostu globalnej produkcji przemysłowej w ciągu ubiegłej pięciolatki było wyższe. Mniejsze nieco tempo wzrostu produkcji przemysłowej w piątej pięciolatce w porównaniu z ubiegłą pięciolatką tłumaczy się z jednej strony faktem, że zakończono prace nad odbudową przemysłu, kiedy to szybki wzrost produkcji osiągano dzięki uruchamianiu odbudowywanych przedsiębiorstw, zaś z drugiej strony — koniecznością dalszego poważnego podniesienia w ciągu nowej pięciolatki jakości produkcji i rozszerzenia jej asortymentu. Jednocześnie należy uwzględnić, że na każdy procent zwiększenia globalnej produkcji w nowej pięciolatce przypada blisko dwukrotnie większa produkcja niż w poprzedniej pięciolatce.

Podstawą rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej jest hutnictwo. Dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego ustalają zwiększenie w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 wytopu surówki w przybliżeniu o 76 procent, stali — o 62 procent i produkcji wyrobów walcowanych — o 64 procent. Projektowany w ciągu pięciolatki przyrost produkcji wyrobów walcowanych przewyższa całą produkcję tych wyrobów w roku 1940. W celu pełniejszego zaspokojenia potrzeb budownictwa i przemysłu maszynowego należy zwiększyć produkcję deficytowych gatunków walcówki — grubej blachy stalowej, drobnych profilów stali, walcówki, nierdzewnej blachy stalowej, należy również rozwinąć produkcję oszczędnościowych rodzajów profilów wyrobów walcowanych oraz zwiększyć produkcję i podnieść jakość specjalnych gatunków stali i stopów.

Niezwykle ważnym warunkiem wspomnianego wzrostu produkcji hutnictwa żelaza jest dalsze podniesienie stopnia wykorzystania czynnej mocy przedsiębiorstw hutniczych. W tym celu przewiduje się przeprowadzenie prac nad dalszą intensyfikacją procesów hutniczych, automatyzacją kontroli tych procesów i mechanizacją pracochłonnych robót w przedsiębiorstwach hutniczych.

Wielki program powinien być zrealizowany w dziedzinie budowy nowych i rozszerzenia czynnych przedsiębiorstw hutnictwa żelaza. W porównaniu z czwartą pięciolatką, uruchomienie mocy produkcyjnych w piątej pięciolatce powinno wzrosnąć w zakresie produkcji surówki w przybliżeniu o 32 procent, stali — o 42 procent, wyrobów walcowanych — co najmniej dwukrotnie, koksu — o 80 procent i rudy żelaznej — trzykrotnie. Na równi z rozwojem hutnictwa żelaza w rejonach południowych, na Uralu, Syberii, w centralnej i północno-zachodniej części kraju, należy zapewnić rozwój hutnictwa w rejonach zakaukaskich.

Należy znacznie rozszerzyć produkcję metali nieżelaznych. W ciągu pięciolecia produkcja miedzi rafinowanej będzie zwiększona o 90 procent, ołowiu — 2,7 raza, aluminium — co najmniej 2,6 raza, cynku — 2,5 raza, niklu — o 53 procent i cyny o 80 procent.

Rozwojowi produkcji metali nieżelaznych towarzyszyć będzie dalsze doskonalenie i wprowadzenie nowych procesów technologicznych, zapewniających zwiększenie produkcji metali najwyższych gatunków. Odpowiednio do zadań w dziedzinie produkcji metali nieżelaznych należy rozwinąć bazę surowcową hutnictwa metali nieżelaznych przy jak największej mechanizacji robót górniczych i pracochłonnych, należy podnieść na znacznie wyższy poziom pracę przedsiębiorstw hutniczych w dziedzinie wykorzystania rud.

Bardzo ważnym warunkiem realizacji nakreślonego tempa rozwoju produkcji i postępu technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej jest dalsza elektryfikacja kraju. Produkcja energii elektrycznej w roku 1955 wzrośnie w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 80 procent. Pozwala to: podnieść stopień elektryfikacji przemysłu przy szerokim rozwoju automatyzacji procesów produkcyjnych i dalszym wprowadzaniu nowych metod elektronagrzewania i elektrolizy, rozszerzyć znacznie zastosowanie energii elektrycznej w rolnictwie, przeprowadzić dalszą elektryfikację linii kolejowych i zwiększyć przydział energii elektrycznej dla celów bytowych ludności.

W celu zapewnienia nakreślonego wzrostu produkcji energii elektrycznej oraz w celu zwiększenia rezerwy mocy elektrycznej w systemach energetycznych, przewiduje się wysokie tempo zwiększania mocy elektrowni. Łączna moc elektrowni wzrośnie w ciągu pięciolecia w przybliżeniu dwukrotnie, a elektrowni wodnych — trzykrotnie. Jednocześnie zwiększenie mocy elektrowni cieplnych w pierwszej kolejności powinno być zapewnione przez rozbudowę istniejących elektrowni.

W piątej pięciolatce — w myśl uchwał rządu — realizuje się na szeroką skalę budownictwo elektrowni wodnych i ciepłowni w oparciu o miejscowe źródła paliwa.

Spośród budowanych elektrowni wodnych trzeba wymienić przede wszystkim — Kujbyszewską i Stalingradzką na Wołdze oraz Kachowską elektrownię wodną na Dnieprze.

Kujbyszewska elektrownia wodna o mocy 2,1 miliona kW ma być uruchomiona w roku 1955, co poważnie zasili prądem rejony centralne i Powołże. Przewidziana jest budowa linii przesyłowej o napięciu 400 tysięcy woltów od Kujbyszewskiej elektrowni wodnej do Moskwy. Tego rodzaju budowli nie zna dotychczas światowa praktyka budownictwa elektrycznego. W piątym planie pięcioletnim poza Kujbyszewską elektrownią wodną mają być również zbudowane takie wielkie elektrownie wodne, jak Kamska, Gorkowska, Mingeczaurska, Ust-Kamieniogorska i inne, których moc oddawana do użytku w bieżącej pięciolatce wyniesie około 2 milionów kW. Ponadto zbudowane zostaną inne rejonowe i lokalne elektrownie wodne. Na szeroką skalę rozwinęły się prace przy budowie Stalingradzkiej i Kachowskiej elektrowni wodnej. Rozpocznie się również budowę nowych wielkich elektrowni wodnych: czeboksarskiej na Wołdze, wotkińskiej na Kamie, buchtarmińskiej na Irtyszu i szeregu innych. Należy rozpocząć prace nad kompleksowym wykorzystaniem zasobów energetycznych rzeki Angary w celu rozbudowy przemysłu aluminiowego, chemicznego, górniczego i innych gałęzi przemysłu na bazie taniej energii elektrycznej i miejscowych źródeł surowców.

W celu uzyskania poważnej poprawy zaopatrzenia Południa Uralu i Zagłębia Kuźnieckiego w energię elektryczną przewiduje się znaczny wzrost mocy rejonowych i fabrycznych elektrowni cieplnych w tych okręgach. Jednocześnie z budową wielkich elektrowni należy budować nieduże oraz średnie elektrownie, aby zapewnić zaopatrzenie miast i rejonów w energię elektryczną. A w celu przeprowadzenia na szeroką skalę ciepłofikacji miast i zakładów przemysłowych należy kontynuować budowę ciepłowni.

W wielkich elektrowniach cieplnych montować się będzie z reguły kotły i turbiny wysokiego ciśnienia. Przeprowadzi się na szeroką skalę automatyzację procesów produkcyjnych w elektrowniach.

Dyrektywy w sprawie piątego planu pięcioletniego przewidują dalszy znaczny rozwój przemysłu naftowego. Wydobycie ropy naftowej w ciągu pięciolecia wzrośnie w przybliżeniu o 85 procent. W celu zapewnienia powyższego wzrostu wydobycia ropy naftowej należy wzmóc prace wiertnicze, szeroko wprowadzać nowe sposoby wiercenia szybów, na szeroką skalę stosować metody utrzymywania ciśnienia w złożach naftowych, zakończyć w zasadzie automatyzację procesów wydobywczych. Zrealizowanie wielkiego programu wydobycia ropy naftowej wymaga intensywnego rozwoju przemysłu rafineryjnego z jak największym przybliżeniem go do okręgów zapotrzebowania na przetwory ropy naftowej. W ciągu pięciolecia moc rafinerii wzrośnie: w zakresie pierwotnej przeróbki ropy naftowej w przybliżeniu dwukrotnie, a w zakresie krakowania surowca — 2,7 raza. Jednocześnie powinny być opanowane i zastosowane nowe metody pogłębionej przeróbki ropy naftowej, zapewniające znaczne zwiększenie procentu białych produktów naftowych. Na szeroką skalę należy rozwinąć przetaczanie ropy naftowej i produktów naftowych przez rurociągi naftowe. W celu rozwinięcia produkcji sztucznego paliwa płynnego należy we wschodnich rejonach kraju uruchomić przedsiębiorstwa o dużej mocy.

Piąty plan pięcioletni zapewnia dalszy szeroki rozwój przemysłu gazowego. Wydobycie gazu ziemnego i gazu znajdującego się w złożach naftowych oraz produkcja gazu z węgla i łupków zwiększy się w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 80 procent. Rozszerza się zakres używania gazu dla potrzeb bytowych, stosowania go jako paliwa dla samochodów i otrzymywania z gazu przetworów chemicznych.

Przemysł węglowy, dzięki wielkiej i wszechstronnej pomocy partii i rządu radzieckiego, znacznie się rozwinął w latach powojennych i, jak wiadomo, zaspokaja w zupełności potrzeby gospodarki narodowej. Nowy plan pięcioletni przewiduje zwiększenie wydobycia węgla w przybliżeniu o 43 procent. Niezmiernie ważnym zadaniem przemysłu węglowego jest zapewnienie szybszego wzrostu wydobycia węgla koksującego, jak również znaczne rozszerzenie wzbogacania węgla. Wydobycie węgla koksującego wzrośnie co najmniej o 50 procent, a wzbogacanie węgla — w przybliżeniu 2,7 raza. Przewiduje się uruchomienie mocy produkcyjnych kopalń węglowych o 30 procent więcej niż w czwartej pięciolatce. Ażeby zapewnić planowany wzrost wydobycia węgla, zwiększenie wydajności i ułatwienie pracy robotników w przemyśle węglowym przewiduje się dalsze usprawnienie metod eksploatacji złóż węgla, rozwinięcie mechanizacji najbardziej pracochłonnych procesów wydobycia węgla — ładowania węgla na ścianie, ładowania węgla i skał w toku robót przygotowawczych — oraz szerokie stosowanie najnowocześniejszych maszyn i mechanizmów w celu rozszerzenia mechanizacji wydobycia węgla.

Rozwinie się dalej przemysł torfowy i łupkowy. Wydobycie torfu zwiększy się w ciągu pięciolecia o 27 procent, a łupków — 2,3 raza, zwłaszcza w Estońskiej SRR.

Wielką rolę dla zapewnienia wysokiego tempa rozwoju gospodarki narodowej i dalszej renowacji technicznej przemysłu, transportu i gospodarki rolnej odgrywa przemysł budowy maszyn. Odpowiednio do tego przewiduje się w piątej pięciolatce dalszy szybki wzrost przemysłu budowy maszyn. W ciągu pięciolatki produkcja przemysłu budowy maszyn i obróbki metali zwiększy się w przybliżeniu dwukrotnie. Szczególnie doniosłym zadaniem przemysłu budowy maszyn jest całkowite wyposażenie elektrowni, przedsiębiorstw hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, rafinerii naftowych i fabryk sztucznego paliwa płynnego — w sprzęt techniczny. Produkcja najważniejszych rodzajów sprzętu ma ulec zwiększeniu w ciągu pięciu lat w porównaniu z czwartą pięciolatką w następujących rozmiarach: turbin parowych i hydraulicznych — w przybliżeniu 4,3 raza, urządzeń walcowniczych — 2,8 raza, aparatury dla przemysłu naftowego — 5,2 raza.

Przewiduje się również znaczny wzrost produkcji urządzeń przemysłu chemicznego, urządzeń dźwigowo-transportowych, a zwłaszcza dźwigów hutniczych i mostowych dźwigów elektrycznych o dużej ładowności; kompletnych urządzeń do wytwarzania materiałów budowlanych zautomatyzowanych urządzeń dla przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś maszyn tkackich, nowych typów maszyn rolniczych i urządzeń dla wyrębu lasów, przemysłu celulozowo-papierniczego i obróbki drzewa.

Rozmiary produkcji parowozów dalekobieżnych, lokomotyw spalinowych, lokomotyw elektrycznych i wagonów ustala się odpowiednio do potrzeb transportu kolejowego.

Zwiększona zostanie produkcja traktorów i samochodów, w szczególności wielotonowych samochodów z silnikami Diesla, jak również samochodów o napędzie gazowym.

Przewiduje się znaczny rozwój budownictwa statków dla morskiej floty handlowej, dla pasażerskiej floty rzecznej, jak również dla floty rybackiej.

Dalszy poważny rozwój powinien nastąpić w dziedzinie produkcji obrabiarek i maszyn precyzyjnych, od tego bowiem zależy przede wszystkim wyposażenie gospodarki narodowej w przodujące urządzenia techniczne.

W latach piątej pięciolatki przemysł otrzyma znacznie więcej wysokowydajnych obrabiarek do skrawania metali oraz maszyn kowalskich i pras aniżeli w latach poprzedniej pięciolatki, w szczególności zaś wielkich i unikalnych obrabiarek — w przybliżeniu 3,6 raza więcej, obrabiarek wysokoprecyzyjnych — 4 razy. Umożliwi to bardzo poważne zwiększenie odsetka udoskonalonych typów obrabiarek, zapewnienie dalszego podniesienia technicznego poziomu przemysłu budowy maszyn i zagwarantowanie produkcji maszyn i urządzeń technicznie doskonałych w ilości odpowiadającej potrzebom gospodarki narodowej ZSRR i zaprzyjaźnionych z nami krajów demokratycznych.

W warunkach nowoczesnej wielkiej produkcji maszynowej nabiera coraz większej doniosłości produkcja przyrządów. Stanowi ona niezbędne i ważne uzupełnienie produkcji skomplikowanych maszyn, którymi nie można kierować, podobnie jak współczesnymi procesami technologicznymi w całości, bez systemu odpowiednich przyrządów. Wzrost produkcji przyrządów odzwierciedla również rozwój automatyzacji produkcji — jednej z najważniejszych dziedzin postępu technicznego. Dyrektywy przewidują zwiększenie w ciągu pięciolecia produkcji przyrządów sterujących i kontrolnych — w przybliżeniu 2,7 raza.

Znaczny rozwój wszystkich gałęzi przemysłu budowy maszyn umożliwi zakończenie w zasadzie w ciągu piątej pięciolatki mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych w przemyśle i budownictwie, co będzie wybitnym osiągnięciem w dziedzinie dalszego wyposażenia technicznego gospodarki narodowej oraz podniesienia wydajności i ułatwienia pracy robotników.

W przemyśle chemicznym najszybsze tempo wzrostu należy osiągnąć w dziedzinie produkcji sody, kauczuku syntetycznego i nawozów sztucznych. Produkcja sody wapiennej zwiększy się w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 84 procent, sody kaustycznej — o 79 procent, kauczuku syntetycznego — o 82 procent i nawozów sztucznych — o 88 procent. Należy znacznie zwiększyć moc wytwórczą w dziedzinie produkcji amoniaku, kwasu siarkowego, kauczuku syntetycznego, spirytusu syntetycznego, sody, nawozów sztucznych, chemicznych środków walki ze szkodnikami roślin uprawnych, jak również w dziedzinie produkcji nawozów w postaci granulowanej, zapewniających wielki przyrost urodzajności roślin uprawnych. Należy też zwiększyć produkcję mas plastycznych, barwników i surowca dla sztucznego jedwabiu, rozszerzyć asortyment produktów chemicznych i rozwinąć produkcję materiałów syntetycznych — zastępczych produktów metali nieżelaznych.

Przemysł leśny wciąż nie nadąża za wzrastającymi potrzebami gospodarki narodowej. Zadanie polega na tym, ażeby zlikwidować to nienadążanie. W ciągu okresu 5-letniego wywóz drewna przemysłowego należy zwiększyć w przybliżeniu o 56 procent, a produkcję tarcicy o 50 procent. Jednocześnie należy dokonać na szeroką skalę przesunięcia wyrębu lasu do obfitujących w lasy rejonów, zwłaszcza do rejonów położonych na Północy, na Uralu, w Syberii zachodniej i Karelo-Fińskiej SRR, zmniejszając wyrąb lasów w mało zalesionych okręgach kraju. Należy zmniejszyć sezonowość wyrębu lasów, dokonać w rejonach wyrębu lasów rekonstrukcji i budowy nowych zmechanizowanych przedsiębiorstw wyrębu lasów i zapewnić im stałe kadry robotnicze. Jednocześnie trzeba zapewnić dalszy rozwój kompleksowej mechanizacji robót przy wyrębie lasów, usprawnić organizację produkcji i wykorzystanie mechanizmów, zwiększyć wydajność pracy przy wyrębie. W celu zwiększenia produkcji tarcicy, mocnowouruchomionych tartaków w nowych okręgach rozwoju wyrębu lasów powinna być zwiększona w porównaniu z czwartą pięciolatką w przybliżeniu 8-krotnie.

Trzeba rozwinąć wszechstronnie przemysł papierniczy, celulozowy, meblarski, fornierowy, przemysł chemii leśnej i przemysł hydrolityczny.

Wielkie zadania stoją przed przemysłem materiałów budowlanych. Realizacja nakreślonego programu budownictwa inwestycyjnego wymaga zwiększenia produkcji podstawowych materiałów budowlanych w ciągu pięciolecia przynajmniej dwukrotnie, podniesienia ich jakości i rozszerzenia asortymentu. Trzeba zapewnić wzrost produkcji cementu w przybliżeniu 2,2 raza, materiałów ścianowych 2,3 raza, łupku 2,6 raza, miękkiego pokrycia dachowego o 70 procent, dachówki 3,3 raza. Jednocześnie należy zapewnić znaczny wzrost produkcji nowych, wysokogatunkowych i udoskonalonych materiałów budowlanych do wykańczania i licowania oraz fabrycznej produkcji detali i konstrukcji z ceramiki, gipsu, betonu i żelbetu, co jest konieczne dla dalszej industrializacji budownictwa i obniżenia jego kosztów.

Na bazie rozwoju przemysłu ciężkiego i rolnictwa powinno być zapewnione w piątej pięciolatce szybkie tempo wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia. Zasoby surowców rolniczych umożliwią zwiększenie w ciągu pięciolecia produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego co najmniej o 70 procent. Przy tym produkcja tkanin bawełnianych zwiększy się w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 61 procent, tkanin wełnianych — o 54 procent, obuwia skórzanego — o 55 procent, mięsa — o 92 procent, połowy ryb zwiększą się o 53 procent, produkcja cukru — kryształu — o 78 procent, tłuszczów zwierzęcych — o 72 procent, tłuszczów roślinnych — o 77 procent, konserw — 2,1 raza.

Zbuduje się znaczną ilość przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego: kombinatów bawełnianych, fabryk sztucznego włókna, jedwabiu, konfekcji, wyrobów dziewiarskich, obuwia i wyrobów skórzanych, cukrowni, maślarni, suszarni warzyw, fabryk cukierniczych, fabryk konserw, browarów, wytwórni win, fabryk przetworów mięsnych i rybnych, olejarni i serowni.

Należy również znacznie zwiększyć produkcję towarów masowego spożycia, artykułów gospodarskich i użytku domowego, miejscowych ma-

Piątkowe i sobotnie posiedzenia Zjazdu

Agencja TASS podaje:

Na posiedzeniu przedpołudniowym XIX Zjazdu WKP(b) w dniu 10 bm. wysłuchano referatu w sprawie czwartego punktu porządku obrad — „Zmiany w statucie WKP(b)". Referat wygłosił sekretarz KC WKP(b) — **N. S. Chruszczow.**

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem. Jako pierwsi zabrali głos — **M. Szkiriatow** (Moskwa), **E. Furcewa** (Moskwa), **M. Zimianin** (Białoruś), **A. Poskrobyszew** (Moskwa).

Na posiedzeniu przedpołudniowym wygłosili przemówienia powitalne, gorąco witani przez Zjazd: sekretarz generalny **Komunistycznej Partii Francji — Maurice Thorez**, sekretarz generalny **Komunistycznej Partii Hiszpanii — Dolores Ibarruri**, sekretarz generalny **Ludowo-Socjalistycznej (Komunistycznej) Partii Kuby — B. Roca.**

★

Dnia 10 października na popołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) toczyła się nadal dyskusja nad referatem **N. Chruszczowa — „Zmiany w statucie WKP(b)".**

Obradom przewodniczył **O. Kuusinen.**

W dyskusji nad referatem zabierali głos: **Borisow** (Jakucka ASRR), **Kozłow** (Leningrad), **Kiłmenko** (Ukraina), **Jakubow** (Azerbejdżan), **Allmow** (Uzbekistan), **Afonow** (Kazachstan), **Kiriczenko** (Ukraina).

M. Saburow omówił wyniki pracy komisji powołanej przez Zjazd w celu rozpatrzenia uzupełnień do Projektu dyrektyw w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955.

Zjazd przyjął jednomyślnie „Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955".

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosili przemówienia powitalne przewodniczący **Komunistycznej Partii Norwegii E. Loevlien,** przedstawiciel **Komunistycznej Partii Wenezueli F. Bolanos,** sekretarz **Algerskiej Partii Komunistycznej L. Buchali** oraz przedstawiciel **Komunistycznej Partii Indonezji.**

★

Dnia 11 października na XIX Zjeździe WKP(b) kontynuowano dyskusję nad referatem **N. S. Chruszczowa „Zmiany w statucie WKP(b)".**

Na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiali przedstawiciele szeregu organizacji partyjnych: **K. P. Żukow** z obwodu woroneskiego, **G. A. Borkow** z obwodu saratowskiego, **P. F. Czepiakow** z obwodu sachalińskiego, **S. S. Rumiancew** z obwodu Wielkie Łuki, **M. M. Pidtyczenko** z Ukrainy, **S. A. Wagapow** z Baszkirii, **A. U. Chachałow** z Buriat-Mongolii, **F. F. Kuzniecow** (Moskwa).

Delegaci Zjazdu powstając z miejsc przyjęli burzliwymi oklaskami wiadomość podaną przez przewodniczącego posiedzenia o depeszy powitalnej od Komitetu Krajowego KP Stanów Zjednoczonych. Odczytanie depeszy KP USA było niejednokrotnie przerywane długotrwałymi, burzliwymi oklaskami.

W imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przekazał Zjazdowi pozdrowienia **Wilhelm Pieck,** witany burzliwymi, długotrwałymi oklaskami. Zjazd wita również gorąco przemówienia **R. Arismendi** w imieniu KP Urugwaju, **P. de Groota** w imieniu KP Holandii i **H. Hagberga** w imieniu KP Szwecji.

★

Na posiedzeniu popołudniowym dnia 11 bm. XIX Zjazdu WKP(b) zakończyła się dyskusja nad czwartym punktem porządku dziennego: „Zmiany w statucie WKP(b)".

W dyskusji popołudniowej nad referatem N. Chruszczowa głos zabierali: **I. Lebiediew** (organizacja partyjna obwodu omskiego), **F. Goriaczew** (obwód tiumeński), **W. Łuklanow** (obwód jarosławski), **S. Zacharow** (Leningrad), **E. Kasnauskajte** (Litewska SRR), **W. Chowrebaszwili** (Gruzińska SRR), **L. Iljiczow** (Moskwa).

Po zakończeniu dyskusji nad referatem N. Chruszczowa, Zjazd postanowił przyjąć za podstawę tekst zmienionego Statutu Partii i dokonał wyboru komisji dla rozpatrzenia poprawek i uzupełnień, wniesionych do projektu Statutu.

Następnie Zjazd wysłuchał przemówień powitalnych przedstawicieli szeregu komunistycznych i robotniczych partii zagranicznych. Delegaci na Zjazd serdecznie przyjęli przemówienia: **M. Bilena** — w imieniu Komunistycznej Partii Turcji, **N. Zachariadisa** — w imieniu Komunistycznej Partii Grecji, **B. Tominieca** — w imieniu Komunistycznej Partii Wolnego Obszaru Triestu, **A. Larsena** — w imieniu Komunistycznej Partii Danii, **R. Radmnesza** — w imieniu Ludowej Partii Iranu, **R. Bachdasza** — w imieniu Komunistycznej Partii Syrii i Libanu

Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955

Referat przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa

terialów budowlanych w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej. Produkcja przedsiębiorstw przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej wzrośnie w ciągu pięciolecia o 60 procent. Aby wykonać ten program, rady terenowe muszą usprawnić kierowanie przemysłem miejscowym i spółdzielczością wytwórczą, aby lepiej wykorzystać miejscowe surowce i odpadki wielkiego przemysłu państwowego, aby rozszerzać asortyment towarów masowego spożycia, cieszący się popytem u ludności, podnieść jakość produkowanych wyrobów, zapewnić obniżenie ich kosztów własnych, ulepszyć pracę warsztatów przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej na odcinku obsługiwania potrzeb bytowych ludności.

Interesy gospodarki narodowej wymagają dalszego rozszerzenia asortymentu i poważnego podniesienia jakości produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu. Absolutnie niedopuszczalna jest praktyka niektórych przedsiębiorstw, które przekraczają plan wzrostu produkcji ze szkodą dla ustalonych wskaźników jakości i asortymentu wyrobów. Podniesienie jakości produkcji jest zadaniem pierwszej wagi dla naszego przemysłu. Podniesienie jakości produkcji zapewnia bardziej oszczędne wykorzystanie zasobów materiałowych, zmniejszenie strat związanych z produkcją niestandardowych wyrobów. Szczególne znaczenie ma podniesienie jakości i rozszerzenie asortymentu towarów masowego spożycia. Konsument radziecki słusznie stawia coraz większe wymagania w zakresie jakości i asortymentu produkowanych wyrobów. Przemysł nasz jest obowiązany zaspokoić całkowicie rosnące potrzeby ludności i nie dopuszczać do produkcji towarów nie cieszących się popytem u ludności.

W celu zapewnienia wysokiej jakości produkcji, należy w jeszcze szerszej skali wprowadzać standardy państwowe, odpowiadające nowoczesnym wymogom, oraz w sposób bardziej skuteczny stosować system premiowy i materiałowo - techniczne zaopatrzenie przedsiębiorstw, w celu wykonania planu zarówno w dziedzinie nomenklatury jak również asortymentu wyrobów.

Niezmiernie ważnym warunkiem wykonania zadań pięciolatki w dziedzinie produkcji przemysłowej jest jak najbardziej pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych w oparciu o wprowadzanie przodujących norm i o jak najszybszą likwidację w przedsiębiorstwach wąskich gardeł, uniemożliwiających całkowite wykorzystanie sprzętu. Należy zaznaczyć, że w czwartym pięcioleciu zadania w dziedzinie wykorzystania mocy produkcyjnych w wielu gałęziach przemysłu były zbyt niskie, a w toku realizacji planu zostały znacznie przekroczone. Dotyczy to przede wszystkim hutnictwa żelaza i przemysłu chemicznego. W poszczególnych gałęziach przemysłu do chwili obecnej istnieje jeszcze zjawisko zaniżania mocy przedsiębiorstw; ministerstwa ograniczają rozwój szeregu bardzo ważnych działów produkcji przez to, że nie wydobywają na jaw rezerw mocy, istniejących w tych przedsiębiorstwach.

Zjawisko zaniżania przez ministerstwa mocy produkcyjnych i norm wykorzystania urządzeń występuje nie tylko przy eksploatacji fabryk i zakładów przemysłowych, lecz również w technicznych projektach budowanych przedsiębiorstw. Zdarza się niemało wypadków, kiedy przedsiębiorstwo dopiero się buduje, a moc jego, podana w projekcie technicznym, wymaga już zrewidowania w celu jej zwiększenia bez żadnych dodatkowych nakładów.

Niemała część odpowiedzialności za obniżanie mocy produkcyjnej spada na organy planowania. Państwowy Komitet Planowania ZSRR powinien ulepszyć swą pracę w dziedzinie ujawniania rezerw mocy produkcyjnych i pełnego wykorzystania ich drogą zamówień państwowych, powinien prowadzić bardziej zdecydowaną walkę z wszelkiego rodzaju tendencjami do zanizania planów produkcyjnych, występującymi w poszczególnych resortach.

Kraj nasz posiada stworzony w latach pięciolatek stalinowskich potężny aparat produkcyjny, wyposażony w przodującą technikę, jak również liczne kadry wykwalifikowanych robotników i personelu inżynieryjno-technicznego o dużym doświadczeniu pracy. Stwarza to wielkie możliwości dla systematycznego zwiększania produkcji przez lepsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. Uzyska się dzięki temu w nowej pięciolatce znaczne zwiększenie produkcji.

I tak, dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących wielkich pieców, należy uzyskać w roku 1955 około 30 procent całego przyrostu wytopu surówki, przewidzianego na okres pięciu lat, dzięki lepszej eksploatacji kopalń należy uzyskać około 25 procent całego przyrostu wydobycia węgla, zaś dzięki bardziej pełnemu wykorzystaniu cementowni, należy uzyskać około 30 procent całego przyrostu produkcji cementu. Nie mniej ważną rolę odgrywa usprawnienie wykorzystania mocy w innych gałęziach przemysłu.

Obok lepszego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych nowa pięciolatka wytycza wielki program budownictwa inwestycyjnego w przemyśle. W myśl planu rozwoju produkcji przemysłowej, w piątej pięciolatce przewiduje się w przybliżeniu dwukrotne zwiększenie inwestycji państwowych w przemyśle w porównaniu z czwartą pięciolatką. Szczególnie wielki wzrost inwestycji powinien być przewidziany na rozwój hutnictwa, elektrowni, przemysłu naftowego oraz przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. Plan budownictwa inwestycyjnego powinien zapewnić nie tylko uruchomienie w dużej ilości nowych przedsiębiorstw i agregatów, lecz również zwiększenie mocy istniejących przedsiębiorstw drogą rekonstrukcji agregatów, instalacji nowych urządzeń, mechanizacji produkcji i usprawnienia procesów technologicznych. W nowej pięciolatce przyrost mocy produkcyjnych drogą rozszerzenia istniejących przedsiębiorstw jest jedną z najważniejszych rezerw zwiększenia produkcji przy jak najmniejszych nakładach. Plan budownictwa inwestycyjnego powinien również uwzględnić tworzenie rezerw w budowie przedsiębiorstw hutniczych, elektrowni, rafinerii, kopalni węgla, fabryk nawozów sztucznych tak, aby zapewnić niezbędny rozwój tych gałęzi przemysłu w latach następnych. W nowej 5-latce należy polepszyć geograficzne rozmieszczenie budownictwa przedsiębiorstw przemysłowych w celu większego zbliżenia przemysłu do źródeł surowców i paliwa. Umożliwi to zlikwidowanie nieracjonalnych i zbyt odległych przewozów ładunków w transporcie kolejowym.

W celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania gospodarki narodowej na surowce i paliwo, piąty plan pięcioletni przewiduje dalszy rozwój prac w dziedzinie poszukiwania bogactw naturalnych, ujawniania zapasów bogactw naturalnych, a przede wszystkim metali nieżelaznych i rzadkich, węgla koksującego, surowca aluminium, ropy naftowej, bogatych rud żelaznych i innych rodzajów surowca przemysłowego.

Jednym z najważniejszych warunków pomyślnego wykonania planów budownictwa w przemyśle i w innych gałęziach gospodarki narodowej jest dalszy rozwój przemysłu budowlanego, umocnienie i rozszerzenie istniejących organizacji oraz założenie nowych organizacji budowlanych w okręgach, gdzie prowadzone jest wielkie budownictwo.

Przemysł budowlany zdolny jest obecnie rozwiązywać bez porównania większe i bardziej skomplikowane zadania niż w latach ubiegłych. W okresie powojennym założono i znacznie rozszerzono takie wielkie organizacje budowlane, jak ministerstwo budowy przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego realizujące przede wszystkim budowę przedsiębiorstw hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, ministerstwo budowy przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, potężne organizacje budowy elektrowni, przedsiębiorstw przemysłu naftowego, kopalni węgla, kamieniołomów, linii kolejowych i samochodowych, metro, wysokościowców i inne. Ministerstwo budowy przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, zorganizowane na bazie Ludowego Komisariatu Budownictwa, wykonuje obecnie 2 razy więcej, a wraz z ministerstwem budowy przedsiębiorstw przemysłu maszynowego — przeszło 3 razy więcej prac budowlano-montażowych niż wykonał Ludowy Komisariat Budownictwa w roku 1940. Zakres prac budowlano-montażowych wykonywanych obecnie przez organizacje budowlane ministerstwa elektrowni jest przeszło 5 razy większy od prac wykonywanych przez te organizacje w roku 1940.

Nieraniej jednak niezbędne jest dalsze, poważne umocnienie organizacji budowlanych. Dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego przewidują umocnienie przede wszystkim organizacji budowlanych ministerstwa budowy, przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, ministerstwa elektrowni i ministerstwa przemysłu naftowego oraz organizacji budowlanych ministerstwa budowy przedsiębiorstw przemysłu maszynowego budujących fabryki urządzeń energetycznych i hutniczych, aparatur dla przemysłu naftowego, wielkich i unikalnych obrabiarek, ciężkich maszyn kowalskich i pras oraz urządzeń dźwigowo - transportowych. Należy zapewnić szerokie zastosowanie przemysłowych metod budownictwa, jak najintensywniejsze zwiększenie fabrycznej produkcji elementów budowlanych, konstrukcji, betonu, mieszanek i innych półfabrykatów. W związku z tym należy zwiększyć moc fabryk konstrukcji metalowych przynajmniej 2-krotnie, zbudować niezbędną ilość fabryk produkujących montażowe konstrukcje żelbetowe, rozszerzyć istniejące i zorganizować nowe rejonowe kamieniołomy o całkowitej mechanizacji wydobycia i obróbki kamienia, tłucznia, żwiru i piasku oraz sztucznego kamienia ze skał naturalnych.

Należy zmechanizować podstawowe prace budowlane i zapewnić przejście od mechanizacji poszczególnych procesów do kompleksowej mechanizacji budownictwa. W ciągu pięciolecia przewiduje się zwiększenie w budownictwie parku koparek w przybliżeniu 2,5 raza, zgarniarek — 3 razy, buldożerów — 4 razy, dźwigów przenośnych — 4,5 raza. Pracownicy budowlani powinni znacznie lepiej wykorzystywać rosnący coraz bardziej park maszyn i mechanizmów.

Należy usprawnić projektowanie w budownictwie, nie dopuszczać do przerostów przy projektowaniu, skrócić terminy projektowania oraz w porę dostarczać budownictwu projektów i kosztorysów. W tym celu należy zasilić wykwalifikowanymi kadrami organizacje zajmujące się projektowaniem i na szeroką skalę stosować w budownictwie projektowanie typowe.

2. Zadania piątej pięciolatki w dziedzinie rolnictwa

Głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa pozostaje również nadal zwiększenie plonów wszystkich roślin uprawnych, dalsze zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich w hodowli społecznej przy jednoczesnym znacznym wzroście ich produktywności, zwiększenie ogólnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej w drodze dalszego wzmocnienia i rozwoju społecznej gospodarki kołchozów, polepszenia pracy sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych przez wprowadzenie przodującej techniki i przodujących metod uprawy w rolnictwie.

Globalne zbiory zbóż powinny wzrosnąć w ciągu 5 lat o 40—50 procent, w tym produkcja pszenicy — o 55—65 procent; produkcja bawełny — o 55—65 procent, włókna lnianego — o 40—50 procent, buraka cukrowego — o 65—70 procent i słonecznika — o 50—60 procent. Zwiększy się również produkcja ziemniaków, konopi, tytoniu, machorki i innych roślin. Nastąpi dalszy rozwój sadownictwa, winnic, uprawy roślin cytrusowych i jedwabnictwa.

Piąty plan 5-letni ustala wysokie tempo rozwoju dla hodowli. Globalna produkcja mięsa i słoniny zwiększy się w 1955 roku w porównaniu z 1950 rokiem o 80—90 procent, mleka — o 45—50 procent i wełny 2—2,5 raza. W podmiejskich rejonach Moskwy, Leningradu i innych wielkich miast i ośrodków przemysłowych wzrośnie produkcja warzyw i ziemniaków, jak również mleka, mięsa i jaj.

Nasze rolnictwo powinno stać się jeszcze bardziej wydajne i wyspecjalizowane, powinno stosować w szerokim zakresie uprawę mieszanek traw i motylkowych oraz prawidłowe płodozmiany z większym udziałem powierzchni zasiewów roślin przemysłowych, pastewnych, warzywnych i ziemniaków.

Piąty plan 5-letni przewiduje znaczne zwiększenie urodzajności roślin uprawnych, przy czym plan ustala zadania dla poszczególnych głównych rejonów kraju.

Zadania te są następujące

Zwiększyć urodzajność roślin zbożowych z hektara: w rejonach południowej Ukrainy i Kaukazu północnego do 20—22 kwintali, a na gruntach nawadnianych do 30—34 kwintali; w rejonach nadwołżańskich do 14—15 kwintali i na gruntach nawadnianych do 25—28 kwintali; w centralnych obwodach czarnoziemnych do 16—18 kwintali i na gruntach nawadnianych do 30—34 kwintali w strefie nieczarnoziemnej do 17—19 kwintali; w rejonach Uralu, Syberii, północno - wschodniego Kazachstanu do 15—16 kwintali i na gruntach nawadnianych do 24—26 kwintali; w rejonach zakaukaskich do 20—22 kwintali i na gruntach nawadnianych do 30—34 kwintali z hektara; zbiory ryżu na obszarach nawadnianych doprowadzić do 40—50 kwintali z hektara.

Zwiększyć urodzajność bawełny z hektara: w rejonach Azji Środkowej i południowego Kazachstanu do 26—27 kwintali, w rejonach zakaukaskich do 25—27 kwintali i w południowych rejonach europejskiej części ZSRR na gruntach nawadnianych do 11—13 kwintali oraz na gruntach nienawadnianych do 5—7 kwintali z hektara.

Doprowadzić urodzajność z jednego hektara:

lnu włóknistego w rejonach strefy nieczarnoziemnej do 4,5 — 5,5 kwintala oraz w rejonach Uralu i Syberii do 4—5 kwintali z ha;

buraka cukrowego w rejonach Ukraińskiej SRR, Mołdawskiej SRR i Kaukazu Północnego do 255—265 kwintali; w rejonach centralnych obwodów czarnoziemnych do 200-210 kwintali oraz w rejonach Azji Środkowej i Kazachstanu do 400-425 kwintali z ha;

ziemniaków w rejonach strefy nieczarnoziemnej do 155—175 kwintali, w rejonach centralnych obwodów czarnoziemnych do 140—160 kwintali, w rejonach Południa i Kaukazu północnego do 135—155 kwintali oraz w rejonach Uralu i Syberii do 125—145 kwintali z ha;

słonecznika w rejonach Ukraińskiej SRR, Mołdawskiej SRR i Kaukazu północnego do 17—20 kwintali, w rejonach centralnych obwodów czarnoziemnych do 14,5—16,5 kwintala oraz w rejonach nadwołżańskich do 10—12 kwintali z ha.

Przyrost produkcji globalnej najważniejszych roślin nastąpi w dużej mierze dzięki zwiększeniu urodzajności. W wyniku zwiększenia urodzajności uzyska się przyrost globalnej produkcji zboża w przybliżeniu o 90 procent, bawełny w przybliżeniu o 50 procent i buraka cukrowego o przeszło 60 procent.

W czwartej 5-latce przystąpiono do realizacji gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody w stepowych i leśno-stepowych rejonach europejskiej części ZSRR. Obecnie istnieją wszelkie możliwości, aby przejść do powszechnego wprowadzenia prawidłowego systemu rolnictwa. W piątym planie 5-letnim przewiduje się założenie pasów leśnych na polach kołchozów i sowchozów nie tylko w strefie stepowych i leśno-stepowych rejonów europejskiej części ZSRR, lecz również w rejonach stepowych Syberii, Azji Środkowej i innych rejonach. Przewiduje się założenie w ciągu 5 lat co najmniej 2,5 miliona ha leśnych pasów ochronnych w kołchozach i sowchozach oraz zasianie i zasadzenie około 2,5 miliona ha lasów państwowych.

W ciągu czwartej 5-latki dokonano znacznej pracy nad wprowadzeniem w kołchozach i sowchozach prawidłowych płodozmianów i nad stosowaniem przodującego systemu uprawy gleby. W dziedzinie tej istnieją jednak poważne niedociągnięcia. Ministerstwa rolnicze, organy partyjne i radzieckie obwodów, krajów i republik powinny usprawnić swą pracę w zakresie wprowadzania płodozmianów trawopolnych oraz zapewnienia powszechnego stosowania prawidłowego systemu uprawy roli. Dyrektywy w sprawie piątego planu 5-letniego przewidują dalszy rozwój siewu traw i motylkowych jako jeden z najważniejszych środków zwiększenia urodzajności roślin uprawnych i rozszerzenia bazy paszowej dla hodowli; dyrektywy przewidują również rozszerzenie zakresu prac w dziedzinie wprowadzenia prawidłowych płodozmianów trawopolnych w kołchozach i sowchozach. Wprowadzenie płodozmianów powinno odbywać się w ten sposób, aby zapewnić każdego roku wzrost produkcji zboża, bawełny, buraka cukrowego, lnu oraz innych roślin i pasz dla zwierząt gospodarskich, zgodnie z planem państwowym. Należy zwiększyć stosowanie na polach kołchozów i sowchozów nawozów mineralnych i organicznych. Zadania w dziedzinie zwiększenia urodzajności i globalnych zbiorów roślin uprawnych wymagają od instytucji naukowo-badawczych, stacji doświadczalnych i organów rolniczych wyhodowania i wprowadzenia do produkcji nowych bardziej plennych odmian zbóż, bardziej produktywnych i wcześniej dojrzewających odmian bawełny, odmian buraka cukrowego o większej zawartości cukru, odmian słonecznika o wysokiej zawartości oleju, jak również wyhodowania nowych odmian roślin do uprawy na gruntach nawadnianych. Konieczne jest zapewnienie dalszego rozwoju radzieckiej agrobiologii w oparciu o naukę Miczurina i szerokie stosowanie w kołchozach i sowchozach osiągnięć nauki i przodującej praktyki rolniczej.

Plan 5-letni przewiduje przeprowadzenie w szerokim zakresie prac w dziedzinie gospodarki wodnej. Obszar gruntów nawadnianych wzrośnie w ciągu 5-lecia o 30—35 procent a gruntów osuszonych w 40—45 procent. Przewiduje się założenie w kołchozach i sowchozach do 35 tysięcy stawów i zbiorników wodnych.

Przechodzenie na nowy system nawadniania przy pomocy tymczasowych kanałów nawadniających zamiast stałych — już obecnie przyczynia się poważnie do zwiększenia powierzchni gruntów nawadnianych i podniesienia ich wydajności. Do końca pięciolecia ma być zakończony proces przechodzenia na nowy system nawadniania we wszystkich rejonach rolnictwa nawadnianego.

Jako pierwszoplanowe prace w dziedzinie irygacji przewiduje się budowę systemów urządzeń zraszających i nawadniających na bazie wykorzystania energii elektrycznej Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej i w strefie Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego im. W. I. Lenina. Rozpocznie się budowę systemu urządzeń zraszających i nawadniających w strefie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej oraz Głównego Kanału Turkmeńskiego, Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego. Przewiduje się również przeprowadzenie prac przygotowawczych do budowy systemów irygacyjnych dla zraszania i nawadniania ziem Stepu Kulundyńskiego. Będą kontynuowane prace nad budową systemów irygacyjnych w centralnych obwodach czarnoziemnych, na nizinie Kura-Araksińskiej, w dorzeczach rzek Syr-Darii, Zerawszanu i Kaszka-Darii, w rejonach Fergany Centralnej oraz systemu kubańsko-jegorłyckiego, Orto-Tokojskiego Zbiornika Wodnego i Wielkiego Kanału Czujskiego. Wykonanie tych prac zapewnia potężna baza techniczna. Rolnictwo rozporządza obecnie znacznym parkiem maszyn do kopania ziemi. Tabor koparek w rolnictwie wzrósł w 1951 roku w porównaniu z rokiem 1940 prawie 8-krotnie. Budownictwo urządzeń wodnych wyposażone jest w wielką ilość zgarniarek, buldożerów, rozgarniarek i innych urządzeń.

Szeroka sieć systemów irygacyjnych w połączeniu z leśnymi pasami ochronnymi, prawidłowymi płodozmianami i innymi metodami przodującej agronomii zapewnia bazę dla potężnego rozwoju rolnictwa na znacznych obszarach naszego kraju, na których, wskutek braku wody i częstych gorących wiatrów, plony roślin uprawnych są nietrwałe a hodowla cierpi z powodu braku paszy i wody. Uwzględniając zaplanowany wielki przyrost gruntów nawadnianych, na których zraszanie państwo wydatkuje bardzo poważne sumy, należy zażądać od pracowników rolnictwa, aby lepiej wykorzystywali grunty nawadniane. W niedostatecznym jeszcze stopniu wykorzystuje się u nas grunty posiadające sieć irygacyjną, zwłaszcza w Kazachskiej SRR, Turkmeńskiej SRR i Azerbejdżańskiej SRR. Należy zapewnić właściwe wykorzystywanie tych gruntów, podjąć kroki w celu uzyskania wysokich plonów roślin uprawnych na gruntach nawadnianych i zabezpieczenia tych gruntów przed zasoleniem i zabagnieniem. Piąty plan pięcioletni przewiduje znaczne rozszerzenie prac nad osuszaniem bagien w Białoruskiej SRR i Ukraińskiej SRR, a w pierwszej kolejności w okolicach Nizinny Poleskiej, w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Estońskiej SRR w rejonach strefy nieczarnoziemnej RFSRR i w stepie Barabińskim.

Wszechstronny rozwój produktywnego pogłowia zwierząt gospodarskich, stanowiących własność kołchozów i sowchozów, również w nowej pięciolatce znajduje się w centrum uwagi organów partyjnych i radzieckich.

W ciągu pięciu lat przewiduje się zwiększenie pogłowia bydła w całym rolnictwie o 18—20 procent, w tym w kołchozach: pogłowia bydła o 36—38 procent, krów zaś — w przybliżeniu dwukrotnie; owiec w całym rolnictwie o 60—62 procent, w tym w kołchozach o 75—80 procent; trzody chlewnej w całym rolnictwie o 45—50 procent, w tym w kołchozach o 85—90 procent.

Ma być poważnie zwiększona produktywność hodowli. Dyrektywy przewidują, że należy:

doprowadzić udój mleka od jednej krowy w kołchozach rejonów strefy nieczarnoziemnej do 1.800—2.000 kg., w centralnych obwodach czarnoziemnych do 1.700—2.000 kg, w rejonach Południa i Powołża do 1.600—1.900 kg, w rejonach Syberii, Uralu i północno-wschodniego Kazachstanu do 1.500—1.700 kg, w rejonach Azji Środkowej do 700—900 kg, na Zakaukaziu do 900—1.100 kg;

zwiększyć w kołchozach rejonów Południa i Kaukazu północnego strzyżę wełny z jednej owcy cienkorunnej do 5,2—5,8 kg, z jednej owcy półcienkorunnej do 4,2—4,8 kg, w centralnych obwodach czarnoziemnych z jednej owcy cienkorunnej do 4,2—5,0 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 4,0—4,2 kg, w rejonach nadwołżańskich z jednej owcy cienkorunnej do 4,6—5,4 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 3,9—4,5 kg, w rejonach Syberii z jednej owcy cienkorunnej do 4,3—4,9 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 3,8—4,2 kg.

W celu wykonania zadań w dziedzinie hodowli należy zapewnić wszędzie prawidłowe żywienie i chów bydła. W ciągu pięciolecia zasiewy roślin pastewnych wzrastają w przybliżeniu o 70 procent, a plony traw w uprawie polowej, roślin silosowych i okopowych przeznaczonych na paszę zwiększą się co najmniej dwukrotnie.

W dziedzinie rozwoju hodowli bydła mlecznego należy zwrócić szczególną uwagę na dalsze wprowadzanie bardziej intensywnego systemu gospodarki hodowlanej — alkierzowego systemu chowu bydła z uwzględnieniem warunków lokalnych. Dla naszego rolnictwa, przede wszystkim w rejonach o wielkiej ilości zaoranych gruntów, przejście do alkierzowego systemu chowu bydła jest nader aktualne i umożliwi znaczne zwiększenie produktywności hodowli bydła mlecznego. Istnieje całkowita możność rozwiązania tego ogromnie ważnego dla hodowli zadania w drodze szerokiego stosowania zasiewów traw okopowych - pastewnych, roślin do silosowania i innych, włączenia do płodozmianów łąk i pastwisk o małej produktywności. W ten sposób zapewnić można pełnowartościowe całoroczne żywienie bydła paszami zielonymi i soczystymi.

Hodowla owiec uzyskuje szeroką bazę rozwoju zwłaszcza na gruntach nawadnianych i zraszanych w rejonach Wołżańsko - Dońskiego Kanału Żeglownego im. W. I. Lenina, niziny Przykaspijskiej i stepu Nogajskiego oraz w strefie Głównego Kanału Turkmeńskiego. W rejonach tych należy stworzyć trwałą bazę paszową dla wielkich i największych stad owiec.

Wielkie odpowiedzialne zadanie wyznacza nowy plan pięcioletni ośrodkom maszynowo - traktorowym jako dużym przesiębiorstwom państwowym, wykonującym już teraz przeszło dwie trzecie wszystkich robót polnych w kołchozach. Należy zapewnić dalsze usprawnienie pracy ośrodków maszynowo - traktorowych, rozszerzyć ich działalność w zakresie mechanizacji robót pracochłonnych we wszystkich dziedzinach produkcji kołchozowej i zwiększyć odpowiedzialność MTS za wykonanie planów podniesienia urodzajności roślin uprawnych i produktywności hodowli. Jest rzeczą konieczną zakończyć w bieżącej pięciolatce mechanizację robót polnych w kołchozach, rozwinąć na szeroką skalę mechanizację robót pracochłonnych w dziedzinie hodowli, uprawy warzyw, sadownictwa, robót związanych z transportem, załadunkiem i wyładunkiem produktów rolnych, z nawadnianiem, z osuszaniem bagnistych obszarów i zagospodarowaniem nowych gruntów.

Moc parku traktorowego MTS zwiększa się w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 50 procent, przy czym szczególnie szybko ma wzrosnąć ilość traktorów do uprawy międzyrzędowej. W roku 1955 moc parku traktorowego, pracującego na polach kołchozów, zwiększy się na każde 100 hektarów obszaru zasiewów o 70 procent w porównaniu z r. 1940 i o 30 procent w porównaniu z 1950 r. Ponadto zwiększa się w rolnictwie park samochodów ciężarowych, silników przenośnych i innych mechanizmów. Planowane jest zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość nowych, bardziej udoskonalonych pługów, kultywatorów, siewników, maszyn do sprzętu bawełny, kombajnów do sprzętu buraków, kosiarek, maszyn do silosowania pasz, elektrycznego strzyżenia owiec, elektrycznego udoju krów i innych maszyn rolniczych. Zadanie MTS, sowchozów i kołchozów polega na tym, aby znacznie lepiej wykorzystać ten sprzęt techniczny.

W ciągu piątej pięciolatki należy rozszerzyć zastosowanie energii elektrycznej w rolnictwie. Jednym z najważniejszych zadań jest opracowanie udoskonalonych konstrukcji i zastosowanie w rolnictwie traktorów elektrycznych i maszyn rolniczych, korzystających z taniej energii elektrycznej, zwłaszcza w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

Wykonanie zadań planu pięcioletniego w zakresie podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej na jeszcze wyższy poziom wymaga dalszego umocnienia artelu rolniczego, właściwego doboru i rozmieszczenia kierowniczych kadr kołchozów i podwyższenia kwalifikacji tych kadr. Należy zapewnić wzrost bogactwa kołchozowego na podstawie wszechstronnego rozwoju gospodarki społecznej, prawidłowego łączenia uprawy roli z hodowlą, znacznego podniesienia wydajności pracy, usprawnienia organizacji pracy i systemu opłaty pracy oraz maksymalnego obniżenia strat w rolnictwie.

Zwiększą się dochody kołchozów, wzrosną sumy przeznaczane na fundusz nie podlegający podziałowi, co umożliwi rozwinięcie w szerokim zakresie budownictwa w kołchozach przez wykorzystanie inwestycji przede wszystkim do rozwijania gospodarki społecznej — do budowy budynków gospodarskich, pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich, kanałów nawadniających i osuszających, zbiorników wodnych, do wykarczowania zarośli, zakładania leśnych pasów ochronnych, do budowy elektrowni kołchozowych i innych urządzeń.

W dziedzinie budownictwa sowchozowego najważniejszym zadaniem jest zwiększenie towarowości, przede wszystkim pszenicy, wełny cienkiej i półcienkiej, mięsa, jak również dostarczenie hodowli kołchozowej rasowych rozpłodowców. Trzeba zaplanować znaczne podniesienie w sowchozach urodzajności roślin uprawnych i produktywności hodowli i na tej podstawie osiągnąć znaczną obniżkę kosztów własnych produkcji.

W celu polepszenia pracy sowchozów przewiduje się zakończenie kompleksowej mechanizacji wszystkich najbardziej pracochłonnych robót w polowej uprawie roślin, w hodowli, w sprzęcie i przygotowywaniu paszy. Konieczne jest podjęcie środków dla dalszego wzmocnienia sowchozów, należy zapewnić sowchozom kadry specjalistów i stałych robotników, przekształcić wszystkie sowchozy w przedsiębiorstwa rolnicze o wysokiej wydajności i dużej towarowości. W piątej pięciolatce państwo inwestować będzie w gospodarkę rolną znaczne środki: wysokość inwestycji państwowych w rolnictwie zwiększy się w porównaniu z czwartą pięciolatką w przybliżeniu 2,1 raza, a w budownictwie urządzeń wodnych 4 razy.

Wielkie zadania postawione przed rolnictwem w nowej pięciolatce wymagają znacznego usprawnienia kierownictwa gospodarką rolną ze strony ministerstw rolnictwa oraz terenowych organizacji partyjnych i radzieckich. W walce o wykonanie planu państwowego przez każdy kołchoz, sowchoz i każdy ośrodek maszynowo-traktorowy należy wykorzystać w szerokim zakresie w oparciu o wielką pomoc państwową dla rolnictwa, istniejące znaczne rezerwy wzrostu globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

(Dalszy ciąg referatu M. Z. Saburowa podamy w najbliższym numerze).

Rośnie i rozwija się w narodzie polskim przyjaźń do narodu niemieckiego,

gdyż w obu naszych krajach budujemy nową i szczęśliwą przyszłość

Powiedział premier J. Cyrankiewicz w kombinacie hutniczym „Ost" w NRD

8 bm. członkowie rządowych delegacji zagranicznych, przybyłych do NRD na uroczystości Święta Narodowego, zwiedzili teren budowy kombinatu hutniczego „Ost" w Fuerstenbergu n-Odrą. W zwiedzaniu pierwszego socjalistycznego miasta NRD wzięła udział delegacja polska z premierem Cyrankiewiczem na czele, delegacj czechosłowacczy Chin Ludowych, Korei, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Mongolii i Albanii. Gościom zagranicznym towarzyszył wicepremier NRD dr Bolz w otoczeniu przedstawicieli ministerstw resortu gospodarczego NRD.

Załoga kombinatu serdecznie powitała delegatów zagranicznych. Po zwiedzeniu wielkich pieców i urządzeń kombinatu premier **Cyrankiewicz** podziękował załodze w imieniu gości zagranicznych za serdeczne przyjęcie i życzył budowniczym kombinatu nowych sukcesów w pracy. Premier **Cyrankiewicz** powiedział m. in.:

Przybyliśmy tu, aby zapoznać się z waszym rozwojem i pracą aby pozdrowić niemiecką klasę robotniczą, przodowników pracy i racjonalizatorów, techników i inżynierów, aby pozdrowić niemieckich patriotów i bojowników o pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Podziwialiśmy wczoraj w **Berlinie** imponującą manifestację z okazji trzeciej rocznicy utworzenia NRD. Widzieliśmy wspaniałe zdobycze i postęp, jakim może się poszczycić NRD. **Widzieliśmy wspaniałą młodzież niemiecką, która jest gwarancją pokojowej i demokratycznej przyszłości Niemiec,** widzieliśmy policję ludową, której rozwój coraz bardziej przyczyniać się będzie do obrony pokoju i pokojowego budownictwa w NRD. Widzieliśmy niemieckich ludzi pracy, ludzi młodych i dziesiątki tysięcy starszych mężczyzn i kobiet ze wszystkich sektorów **Berlina** oraz ich wielkie przywiązanie do NRD i prezydenta **Wilhelma Piecka.** Byliśmy świadkami doniosłej manifestacji przyjaźni do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Po powrocie opowiemy naszym narodom, jak żyje i rozwija się NRD, jak wychowuje w duchu przyjaźni do ZSRR i krajów obozu pokoju swą ludność i młode pokolenie.

Następnie premier **Cyrankiewicz** wskazał na doniosłe znaczenie budowy potężnego kombinatu hutniczo - stalowego „Ost" nie tylko dla NRD, ale również dla narodów obozu pokoju, dla wspólnej sprawy zachowania pokoju.

Macie wielkich przyjaciół — oświadczył dalej wśród burzy oklasków premier **Cyrankiewicz — Związek Radziecki, Chińska Republikę Ludową, Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Albanię. Jako Polak ze szczególną radością chciałbym wam powiedzieć, jak mocno rośnie i rozwija się w narodzie polskim przyjaźń do narodu niemieckiego. Rośnie ona dlatego, gdyż zarówno u nas, jak i u was nie ma kapitalistów i obszarników, nie ma junkrów i monopolistów, gdyż w obu naszych krajach budujemy nowe i szczęśliwą przyszłość. Przyjaźń do was będzie rosła, bo rosną pokojowe i demokratyczne Niemcy.**

W zakończeniu przemówienia premier **Cyrankiewicz** wzniósł okrzyk na cześć budowniczych kombinatu, przyjaźni i pokojowej współpracy między narodami, na cześć NRD i jej prezydenta **Wilhelma Piecka,** na cześć wielkiego Związku Radzieckiego i chorążego pokoju **J. STALINA.** Załoga kombinatu zgotowała premierowi **Cyrankiewiczowi** gorącą owację. Dziękując premierowi **Cyrankiewiczowi** za serdeczne słowa, podsekretarz stanu w ministerstwie górnictwa i hutnictwa NRD **Goschuetz** oświadczył m. in.:

Nie ma na świecie takiej siły która byłaby w stanie podjudzić przeciwko sobie złączone granicą pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie narody polski i niemiecki. Słowa te przyjęli robotnicy gorącymi oklaskami.

Delegacja rządowa ZSRR

odwiedziła w czasie uroczystości Święta Narodowego NRD kombinat „Ost"

Przewodniczący rządowej delegacji ZSRR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Mikołaj Szwernik** zwiedził 9 października kombinat hutniczy „Ost" w pobliżu **Fuerstenbergu nad Odrą.**

M. Szwernikowi towarzyszyli: szef misji ZSRR w NRD ambasador **Iljiczow,** doradca polityczny przy przewodniczącym RKK **Siemionow** i wiceprzewodniczący RKK **Pierollwczenko.** Ze strony niemieckiej **M. Szwernikowi** towarzyszyli: p. o. premiera NRD **Rau,** minister bezpieczeństwa **Zaisser,** szef kancelarii prezydenta NRD, radca stanu **Winzer** oraz szef protokółu ministerstwa spraw zagranicznych NRD **Thun.**

★

Dnia 10 października wyjechała z Berlina do Moskwy delegacja rządowa Związku Radzieckiego z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Szwernikiem** na czele.

XIX Zjazd WKP(b) wzmocnił jeszcze bardziej siły miłujących pokój narodów na całym świecie

Głosy postępowej prasy świata o Zjeździe WKP(b)

Postępowa prasa całego świata śledzi z ogromną uwagą XIX Zjazd WKP(b), ogłaszając sprawozdania ze Zjazdu na czołowych miejscach.

Dzienniki chińskie stwierdzają, że XIX Zjazd WKP(b) jest wydarzeniem o wielkim znaczeniu międzynarodowym, witanym gorąco przez naród chiński. XIX Zjazd WKP(b) wzmocni jeszcze bardziej siły miłujących pokój narodów na całym świecie.

Pekiński „Dziennik Ludu" pisze m. in. w artykule wstępnym:

Zwycięstwo rewolucji chińskiej, pod przewodem Chińskiej Partii Komunistycznej, jest wynikiem zastosowania do warunków chińskich nauki **Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina,** wynikiem wykorzystania doświadczeń **WKP(b)** w walce rewolucyjnej. Wzmocnienie i rozwój Związku Radzieckiego — niezawodnej ostoi pokoju i demokracji na całym świecie ma niewątpliwie niezmiernie doniosłe znaczenie w walce o szczęście całej ludzkości.

Dziennik szanghajski „Sinwenżibao" podkreśla, że w swoim zwycięskim marszu naprzód Związek Radziecki przeszedł obecnie bezpośrednio do stadium budowy społeczeństwa komunistycznego. **To ogromne osiągnięcie narodu radzieckiego jest wynikiem kierownictwa generalissimusa STALINA i partii komunistycznej. Bojowy duch rewolucyjny zamanifestowany przez naszych braci radzieckich w ich walce o zbudowanie nowego społeczeństwa** — pisze dziennik — **jest wspaniałym przykładem dla narodu chińskiego.**

★

Obrady XIX Zjazdu WKP(b) odbiły się potężnym echem w całej Czechosłowacji. Dziennik **„Rude Pravo"** i inne pisma ukazały się w zwiększonej objętości, zamieszczając teksty przemówienia wstępnego **W. M. Mołotowa** i referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego WKP(b), wygłoszonego przez **G. M. Malenkowa.**

W miastach i wsiach Republiki Czechosłowackiej wiadomość o otwarciu Zjazdu przyjęta została z entuzjazmem. W mieście **Gottwaldowie** odbył się wiec z udziałem 40 tysięcy osób, pod hasłem: **„Za przykładem sławnej WKP(b) — o pokój i o socjalizm!"**

Jak donosi z Phenianu agencja TASS, cały naród koreański powitał z ogromnym entuzjazmem wieść o otwarciu XIX Zjazdu WKP(b).

Dziennik **„Mindżuczosen"** stwierdza, że Zjazd partii leninowsko - stalinowskiej nie tylko podsumuje wyniki gigantycznych zwycięstw narodu radzieckiego na froncie budownictwa komunizmu, lecz nakreśli również wspaniały program pokojowej pracy twórczej narodu radzieckiego i będzie natchnieniem dla całej postępowej ludzkości w walce o promienną przyszłość.

★

Berlińska prasa demokratyczna poświęca wiele uwagi historycznemu wydarzeniu, jakim jest XIX Zjazd WKP(b).

Organ KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności **„Neues Deutschland", „Berliner Zeitung"** i inne pisma podają wiadomości ze Zjazdu na pierwszych stronach.

Dzienniki centralne NRD zamieściły w całości przemówienie wstępne **W. M. Mołotowa** i referat **G. M. Malenkowa,** wygłoszony w imieniu KC WKP(b).

Imperializm amerykański — wróg ludzkości

Widzicie maski gazowe, broń gotową do zabijania bezbronnych — to amerykańscy żołdacy w Korei.

Pamiętajmy — napadli na bohaterski naród, który budował szczęśliwe życie dla prostych ludzi, żyjących z trudu własnej pracy.

Krzyczą — Głos Ameryki, BBC, Radio Madryt czy Belgrad o demokracji, wolności, jedynej, najlepszej, o US-Amerykańskich zbawcach ludzkości...

A oto Koreańczyk, którego twarz spalił napalm — obydne narzędzie kalectwa i mordu. Bakteriami dżumy i cholery, tysiącami ton bomb zrzucanych na domy mieszkalne, szpitale, szkoły, mordowaniem kobiet i dzieci, okrutnym pastwieniem się nad jeńcami wojennymi usiłują amerykańscy ludobójcy nie tylko złamać opór dzielnego narodu, ale i zastraszyć narody Azji, prostujące plecy z kolonialnego ucisku i wyzysku.

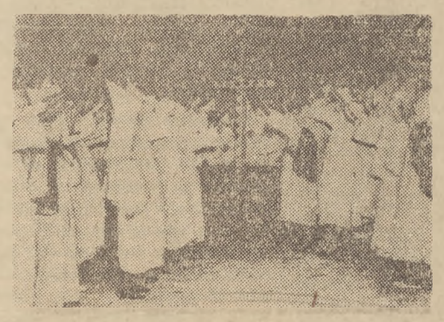

U siebie, USA, imperialiści chcą utrzymać terrorem w posłuszeństwie masy pracujące, posługując się faszystowskimi instytucjami i organizacjami, jak — FBI (amerykańskie gestapo), Komisja do Badania Działalności Antyamerykańskiej (tzn. działalności postępowej, pokojowej, prawdziwie demokratycznej), osławionym Ku-Klux-Klanem, organizacją do mordowania i prześladowania Murzynów i Żydów.

Wzmaga się faszyzacja życia w Stanach Zjednoczonych. Ustawy ograniczają prawa robotników, policja aresztuje i torturuje bojowników o pokój, każdego obywatela posądzonego nie tylko o działalność ale i o myśl postępową.

5 ogromnych obozów koncentracyjnych jest już gotowych — dalsze... w budowie. Gdyby mogli, zamknęliby amerykańscy imperialiści za drutami masy pracujące całego świata.

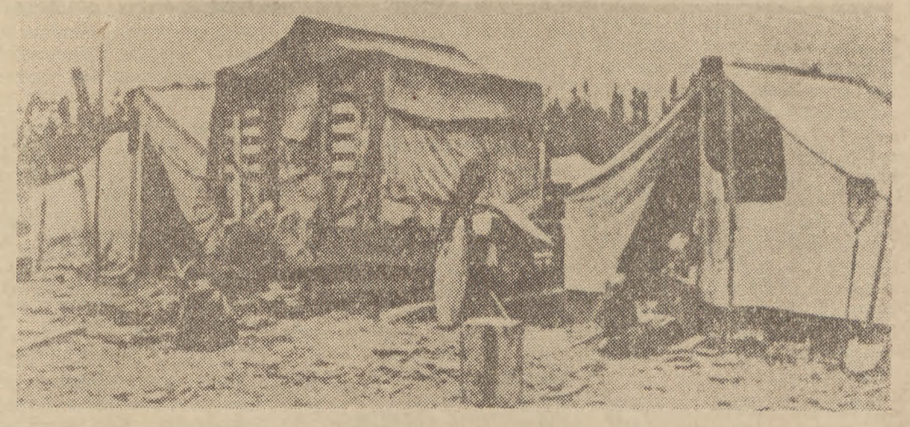

Bezwzględny, jawny terror nie wystarcza. Narody całej kuli ziemskiej, naród amerykański nie chcą tracić życia dla garstki miliarderów. W służbę zbrodni zaprzęgli więc kapitaliści także literaturę, prasę, radio, film, telewizję i naukę, kulturę, szkołę. „Każdy z nas powinien nauczyć się zabijać" — powiedział Nuns — rektor uniwersytetu w stanie Florida. — Morderstwo, grabież, gwałt, boogie-woogie i rewolwer — oto tzw. „amerykański styl życia" — metoda, którą imperialiści zatruwają moralnie młodzież i starszych, by uczynić z nich bezwolne narzędzia w swoich brudnych rękach.

Chcieliby amerykańscy krwiopijcy zawładnąć światem, wszędzie zaprowadzić swoją „wolność i demokrację".

Imperialistyczne rządy — to niewola i nędza. W takich oto pomieszczeniach jak na zdjęciu żyje w Stanach Zjednoczonych 5.000.000 rodzin (według statystyk amerykańskich) — oto „powszechny dobrobyt" made in USA. Na rok 1952/53 przewiduje się zaledwie 0,75 proc. budżetu na budownictwo mieszkaniowe, czyli 120 razy mniej niż na przygotowania wojenne.

Wynik awanturniczej polityki przygotowywania nowej wojny—to rosnące bezrobocie, nędza, głód wśród najszerszych mas, tak w USA jak w krajach od nich zależnych.

Imperializm amerykański jest wrogiem całej ludzkości. Rozumieją to coraz lepiej setki milionów prostych ludzi na całym świecie i zwierają swe szeregi w ogarniającym całą kulę ziemską potężnym ruchu obrońców pokoju.

(zm)

Faszystowskie represje rządu Pinaya

wobec demokratycznych organizacji i aresztowanie przywódców młodzieży

wywołały falę protestów w całej Francji

Prowokacyjna akcja rządu Pinaya zatacza coraz szersze kręgi. Policja po przeprowadzeniu brutalnych rewizji w wielu lokalach organizacji demokratycznych aresztowała bezprawnie przywódców Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej Ducolonea, Laurenta, Baillota i Meuniera.

Jak donosi agencja AFP, dnia 10 października policja francuska aresztowała sekretarza generalnego Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) **Le Leapa,** który został osadzony w więzieniu „Fresnos".

Dziennik **„Humanite"** podaje, że represje faszystowskie rządu **Pinaya** wobec demokratycznych organizacji i przywódców związkowych i młodzieżowych wywołały w całym kraju falę protestów.

Akcja protestacyjna przybrała szczególne nasilenie w okręgu paryskim. Robotnicy licznych fabryk i zakładów ogłosili protesty przeciwko zamachom ze strony policji na wolności demokratyczne. Robotnicy warsztatów remontowych metra paryskiego wysłali do ministerstwa wojny delegacje, które złożyły protesty.

Federacja Sekwany FPK ogłosiła deklarację, w której stwierdza m. in.: **„Lud Paryża jeszcze bardziej zjednoczy się w swej walce o chleb i pokój przeciwko Pinayowi, usiłującemu wprowadzić faszyzm we Francji. Robotnicy zacieśnią jeszcze bardziej jedność z robotnikami — socjalistami zdradzonymi przez swych przywódców, z radykałami, katolikami i wszystkimi patriotami".**

Krajowe **Biuro Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej ogłosiło rezolucję, w której wzywa wszystkich członków związku, całą młodzież do braterskiej jedności w celu przeciwstawienia się nowemu spiskowi rządu Pinaya.**

W licznych przedsiębiorstwach budowlanych okręgu Rouen, w warsztatach kolejowych Coteville, zebrano wiele podpisów pod petycjami protestacyjnymi przeciwko represjom policyjnym. **Dokerzy Rouen** wzięli udział w 24-godzinnym strajku na znak protestu przeciwko bezprawnym rewizjom policji. Marynarze w **Rouen** postanowili ogłosić strajk w dniu 11 bm.

„Avant Guarde" wydał specjalny numer, wzywający młodzież francuską do walki o zwolnienie uwięzionych patriotów, o pokój i lepszą przyszłość.

★

Dziennik „Humanite" podaje, że ministerstwo sprawiedliwości złożyło w Zgromadzeniu Narodowym 35 wniosków o zniesienie immunitetu parlamentarnego przeciwko deputowanym komunistycznym, gwarantującego im jako posłom nietykalność.

Proklamujemy jako naczelne prawo ludzkości – pokój,

— oświadczył delegat ZSRR na Kongresie Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

Na czwartkowym posiedzeniu Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, któremu przewodniczyli kolejno delegatka Chile O. Poblet i przedstawiciel Chin Kuo Mo-żo, pierwszy zabrał głos delegat Laosu — Fumsavan.

Siedem lat trwa już rabunkowa wojna, którą rozpętali kolonizatorzy francuscy i ich mocodawcy — imperialiści amerykańscy przeciwko miłującym pokój ludom Laosu, Kambodży i Vietnamu. Naród Laosu wie, że walczy o słuszną sprawę i pewien jest zwycięstwa — stwierdził mówca. Następnie Fumsavan opowiedział o pokojowym budownictwie, prowadzonym na ziemiach już wyzwolonych, o wzroście sił armii ludowej, o umocnieniu jedności narodów Laosu, Kambodży i Vietnamu, o tym, iż wszystkie te narody dążą do jednego celu — trwałego pokoju między narodami.

Serdecznie powitano przemówienie członka delegacji radzieckiej **Mirzo Tursun-Zade.** Słowa jego — iż przykład szczęśliwego życia ludu tadżyckiego — członka wielkiej rodziny narodów ZSRR — dowodzi przekonywująco, jak wielkie mogą być osiągnięcia narodu, który wszystkie swe wysiłki ześrodkowuje na pracy pokojowej — powitano burzliwymi, długotrwałymi oklaskami.

„Proklamujemy jako naczelne prawo ludzkości — pokój" — zakończył swe przemówienie **Tursun-Zade.**

W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczący delegacji Indonezji — Surato wskazał na coraz bardziej pogarszającą się, wskutek ingerencji Stanów Zjednoczonych, sytuację gospodarczą kraju. Imperialiści amerykańscy usiłują zamienić Indonezję w bazę swej agresji, lecz naród indonezyjski powstaje i przy poparciu innych miłujących pokój narodów potrafi przepędzić najeźdźców ze swego kraju.

Na piątkowym posiedzeniu Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku pierwszy zabrał głos delegat japoński **Nakamura,** który omówił zgubny wpływ amerykańskiego „światopoglądu" i stylu życia, na życie kulturalne i gospodarcze Japonii.

Delegatka Kanady **Barash** opowiedziała o rabunkowej gospodarce Amerykanów w Kanadzie. Ludność Kanady nie chce i nie będzie niewolnikiem imperialistów amerykańskich — stwierdziła Barash.

Przedstawiciele Burmy, Indii i Cejlonu oświadczyli, iż mimo obfitości bogactw naturalnych w ich krajach, ludność tubylcza cierpi nędzę, wzrasta procent śmiertelności i liczba chorych. Spowodowane to jest gospodarką imperialistów amerykańskich.

Ostatni przemawiał delegat Kostaryki **Osvaldo Rodriguez,** który oświadczył, iż naród Kostaryki nie będzie mięsem armatnim dla imperialistów amerykańskich.

Obrady trwają.

Protest dowództwa radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech przeciwko naruszeniu granic NRD przez samoloty amerykańskie

9 bm. zastępca szefa sztabu grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generał-major **Trusow** skierował do sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech protest przeciwko naruszeniu przez samolot amerykański reguł przelotów nad terytorium NRD.

Pismo gen. **Trusowa** stwierdza, że 8 października br. o godzinie 8,28 samolot amerykański typu **„S-47"** naruszył granice korytarza powietrznego między **Berlinem zach.** a **Niemcami zach.,** przelatując trasą **Gota — Keleda — Halle — Bletterfeld — Preetz — Luckenwalde.** Wspomniany samolot przebywał poza granicami korytarza powietrznego około 55 minut i oddalił się od tych granic do 30 km. Samolot amerykański nie wykonał polecenia samolotów radzieckich w sprawie lądowania i usiłował ukryć się w chmurach.

W zakończeniu swego pisma gen. **Trusow** zażądał surowego ukarania winnych i podjęcia kroków, by — w przyszłości samoloty amerykańskie nie naruszały przepisów o przelotach nad terytorium NRD.

Przygotowania do montażu stalowej konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki

Po całkowitym zakończeniu budowy fundamentów pod wysokościową część **Pałacu Kultury i Nauki,** radzieccy budowniczowie przygotowują się obecnie do rozpoczęcia montażu stalowej konstrukcji wielkiego gmachu. Na plac budowy zwożone są i układane bezpośrednio na płycie fundamentowej stalowe łożyska tzw. „poduszki", których waga dochodzi do 10 ton. Na „poduszkach" tych znajdą oparcie słupy konstrukcji szkieletu wysokościowej części Pałacu. Montaż konstrukcji Pałacu rozpocznie się w najbliższym czasie.

Postępowi Amerykanie potępiają przerwanie rokowań w Panmundżon przez rząd USA

Przemawiając w Nowym Jorku kandydat na prezydenta z ramienia partii postępowej Vincent Hallinan potępił przerwanie przez rząd Stanów Zjednoczonych rokowań w Panmundżonie.

Hallinan podkreślił, że działalność Pentagonu świadczy o słuszności zarzutów, iż „zarówno demokraci, jak i republikanie chcą przedłużyć wojnę w Korei na czas nieokreślony".

Hallinan wezwał Amerykanów, aby w odpowiedzi na politykę wojenną Pentagonu przedstawić rządowi USA, zgodnie z programem wyborczym partii postępowej, żądanie natychmiastowego przerwania ognia w Korei i wznowienia rokowań o rozejm.

Organizacja „Pochód Amerykanów w obronie pokoju" wystosowała depeszę do Trumana, w której domaga się wydania przez prezydenta rozkazu natychmiastowego wznowienia rokowań i zaprzestania działań wojennych w Korei.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Zacięte walki finałowe

o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej kobiet

W dniach 10 — 12 bm., w Warszawie, po raz siódmy po wojnie, a siedemnasty raz w ogóle, najlepsze siatkarki polskie stanęły do walki o zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski.

W dotychczasowych rozgrywkach powojennych tytuły mistrzowskie zdobyły: w 1946 r. — **Warta** Poznań, następnie dwukrotnie w latach 1947—48 — **AZS** Warszawa oraz w latach 1949—50, również dwukrotnie — **Unia** Łódź (występująca w 1949 r. jeszcze jako Chemia). W 1951 r. w zawodach, które odbyły się w ramach Spartakiady, udział brały reprezentacje poszczególnych zrzeszeń sportowych, a tytuł mistrzowski przypadł drużynie ZS **Kolejarz.**

W roku bieżącym do finału zakwalifikowały się drużyny: **Kolejarz** Gdańsk, **Unia** Łódź oraz **AZS** i **Spójnia** z Warszawy. Te cztery zespoły już od 1949 r. tworzą polską ekstraklasę, rozstrzygając w bezpośrednich spotkaniach o tytule mistrza czy też o Pucharze Polski. Jedynym wyjątkiem były zawody finałowe o Puchar w 1950 r., które odbyły się bez udziału **AZS** Warszawa, wyeliminowanego niespodziewanie przez drużynę **Spójni** Grudziądz.

Bilans spotkań między wymienionymi drużynami za okres od 1949 r. do chwili obecnej, przedstawia się, biorąc pod uwagę zawody mistrzowskie i pucharowe, następująco:

1949 r. — Mistrzostwa Polski 1. Unia, 2. Kolejarz, 3. Spójnia, 4. AZS.

1950 r. — Puchar Polski 1. Spójnia, 2. Unia, 3. Kolejarz.

1950 r. — Mistrzostwa Polski 1. Unia, 2. Spójnia, 3. AZS, 4. Kolejarz.

1951 r. — Puchar Polski 1. Spójnia, 2. Unia, 3. AZS, 4. Kolejarz.

1952 r. — Puchar Polski 1. Kolejarz, 2. Unia, 3. AZS, 4. Spójnia.

W barwach **Kolejarza** w tegorocznym spotkaniu finałowym walczą reprezentantki Polski: **Kurtzowa, Tomaszewska, Welsyng oraz Orzechowska i Pogorzelska.**

Unia — to przede wszystkim filar drużyny reprezentacyjnej, **Zakrzewska;** poza nią należy wymienić rutynowaną **Skrodzką** i utalentowaną **Candryk.**

Spójnia opiera swój skład na mistrzyniach sportu: **Wojewódzkiej, Englisch i Zielnick,** uzupełniając go doskonałą koszykarką **Rogowską - Markowską** oraz **Wytrykowską i Łazarską.**

Akademiczki występują z reprezentantkami **Hajecówną** i **Szczawińską** na czele, wzmacniając drużynę najlepszą polską koszykarką, **Gruszczyńską,** która, jako siatkarka, przedstawia niewiele niższą klasę.

LEONARD MICHNIEWSKI

*

W pierwszym meczu warszawski **AZS** zwyciężył **Kolejarza z Gdańska 3:0** (15:13, 15:11, 15:7). W następnym spotkaniu **Unia (Łódź)** pokonała warszawską **Spójnię 3:1** (15:10, 15:8, 10:15, 15:9). Po dwóch dniach finałowych rozgrywek prowadzi drużyna warszawskiego AZS. — 2 pkt.

Spartakiada sportowców Żerania

W dniach od 12 do 19 października br. odbywa się w Warszawie I Spartakiada Koła Sportowego „Stal" „M-20" w FSO na Żeraniu. Ta wielka impreza sportowa dokumentuje pełne poparcie sportowców Żerania dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego i zgromadzi na starcie 10 konkurencji sportowych ponad 1000 osób, członków koła sportowego „Stal" w FSO i wszystkich tych pracowników FSO, którzy zgłoszą swój udział w tej imprezie.

Głównym punktem programu sportowego Spartakiady sportowców Żerania są oprócz innych konkurencji — **Marsze Jesienne.** Ambicją organizatorów imprezy było, aby w Marszach Jesiennych udział wzięli wszyscy uczestnicy Spartakiady, którzy tym samym uzyskali możliwość zdobycia jednej z norm na odznakę SPO.

Dzięki ścisłej współpracy organizatorów Spartakiady z zakładową organizacją ZMP-owską, liczba zgłoszonych do Marszów Jesiennych znacznie przekroczyła 2000 osób.

Protektorat nad I Spartakiadą sportowców Żerania objął min. Przemysłu Maszynowego **tow. Julian Tokarski.**

Zainteresowanie I Spartakiadą „Stal" M-20 jest wśród załogi FSO na Żeraniu olbrzymie, o czym świadczą wypowiedzi niektórych uczestników Spartakiady, zamieszczone w gazecie zakładowej FSO „M-20 Warszawa". Świadczą one także o wielkim zrozumieniu znaczenia tej imprezy dla rozwoju kultury fizycznej wśród załogi Żerania.

W notatce pt. „Start w Spartakiadzie to zaszczyt i obowiązek" T. Mrowiec, przodujący sportowiec, trener, członek Rady Koła Sportowego tak pisze o Spartakiadzie: **„Nasza pierwsza fabryczna spartakiada winna się stać dla nas bodźcem do dalszej wytężonej pracy na odcinku sportowym. Im większa będzie liczba startujących — tym większy będzie nasz sukces. Dlatego każdy winien uznać za zaszczyt i obowiązek swój start w pierwszej tego rodzaju Spartakiadzie w Polsce.**

Z. Gałczyński, elektryk samochodowy stwierdza: **I Spartakiada „M20" umożliwi wszystkim pracownikom naszego zakładu podniesienie kultury fizycznej na wyższy szczebel, ułatwi im zdobycie odznaki SPO. W Spartakiadzie tej nie powinno zabraknąć ani jednego członka naszej załogi, a tym bardziej nas, młodzieży zrzeszonej w ZMP".**

Wiele innych wypowiedzi utrzymanych jest w podobnej formie a wszystkie świadczą jak bliska i droga jest załodze Żerania ich pierwsza fabryczna spartakiada.

RYSZARD ZDEB

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa Al. 1 Armii WP 11. TELEFONY: Centr. 8-09-81, 8-26-81, 8-75-24 Red. Naczelny, 8-76-61 Dział Korespondencji i Listów, 8-07-82 Red. nocna, Centr. DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101, 8-56-94. ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8 IV p. tel. 8-07-11 i 8-37-20 wewn. 56. SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP". Przed Państ. Wyd. zrobione.

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, Srebrna 12. Tel. centr. 8-04-21, 22, 30.

WARUNKI PRENUMERATY: miesięcznie — 1.80 zł, kwartalnie — 5.40 zł, półrocznie — 10.80 zł, rocznie — 21.60 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zlecona przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch".